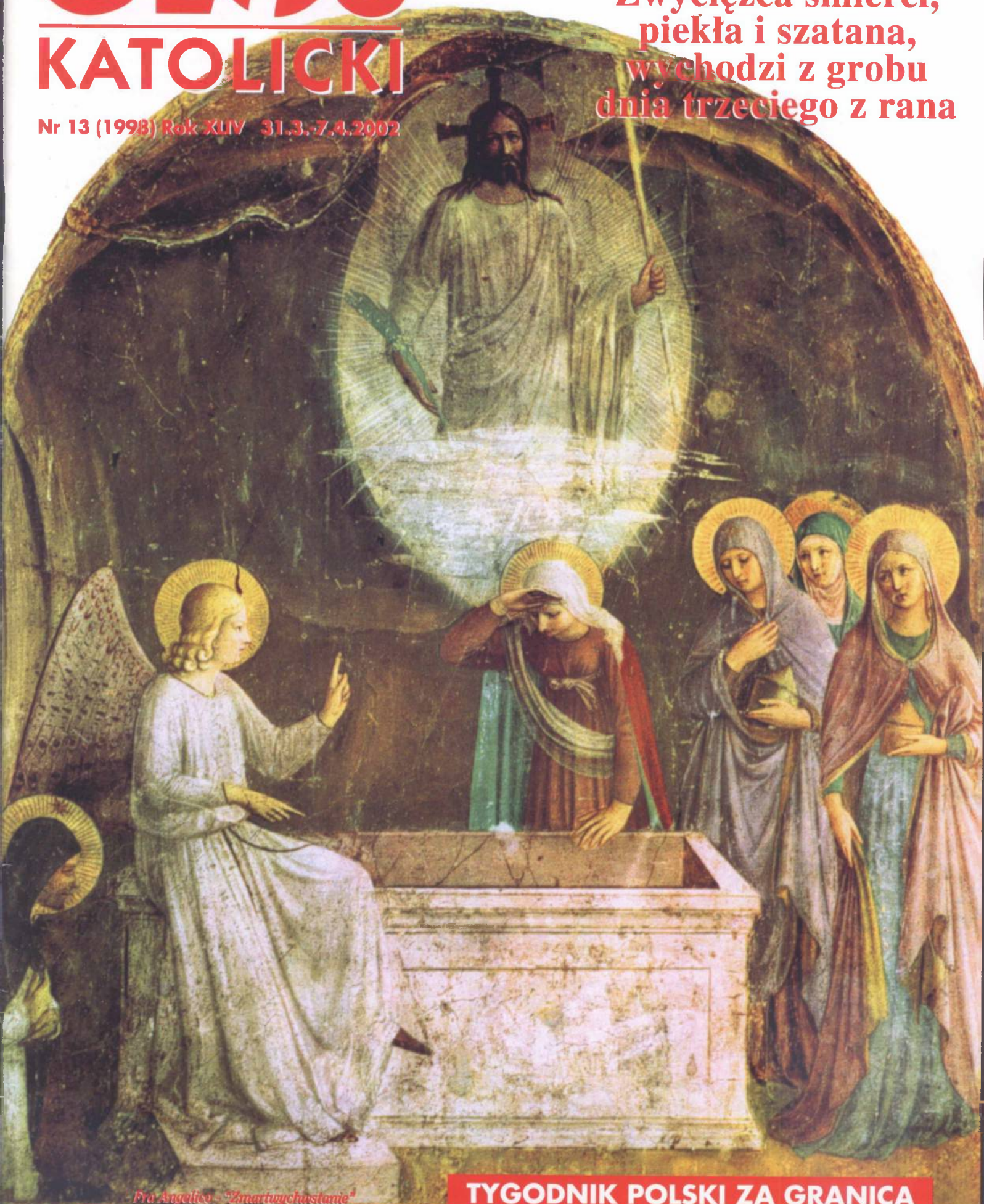


GŁOS

KATOLICKI

Nr 13 (1998) Rok XLIV 31.3.-7.4.2002

Zwycięzca śmierci,
piekła i szatana,
wychodzi z grobu
dnia trzeciego z rana



Fra Angelico - "Zmartwychstanie"

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

1,40 euro



LITURGIA SŁOWA

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 10,34a.37-43

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Gdy Piotr przybył do domu centuriona w Cezarei, przemówił: „Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacnie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawieszili na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, w Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów”.

DRUGIE CZYTANIE

Kol 3,1-4

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Kolosan

Bracia: Jeśliście razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukáže Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.

EWANGELIA

J 20,1-9

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwinioną na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.



LITURGIA SŁOWA

II NIEDZIELA WIELKANOCNA

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 2,42-47

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Bracia trwali w nauce apostołów i we wspólności, w łamaniu chleba i w modlitwie. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra, i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im tych, którzy dostępowali zbawienia.

DRUGIE CZYTANIE

1 P 1,3-9

Czytanie z Pierwszego listu świętego Piotra Apostoła

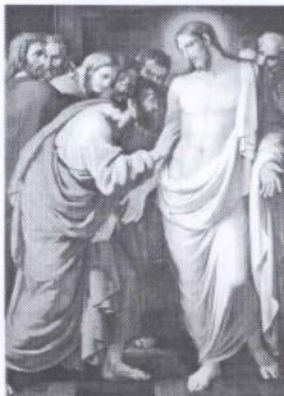
Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie. Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą do zbawienia, gotowego na to, aby się objawić w czasie ostatecznym. Dlatego radujecie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku przez różnorodność doświadczenia. Przez to wartość waszej wiary okaże się wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Wy choć nie widzieliście Go, miłujecie Go. Teraz wierzyć w Niego, chociaż nie widzieliście. Natomiast wierząc, ucieszyć się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary: zbawienie dusz.

EWANGELIA

J 20,19-31

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!”. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuście grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”. Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: „Widzieliśmy Pana!”. Ale on rzekł do nich: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mejej do boku Jego, nie uwierzę”. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: „Pokój Wam!”. Następnie rzekł do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym”. Tomasz Mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój!”. Powiedział mu Jezus: „Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”. I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego.





telegram do Czytelników

31 marca - 7 kwietnia 2002

„O, zaiste błogosławiona noc, jedyna, która była godna poznać czas i godzinę zmartwychwstania Chrystusa” - śpiewa Kościół w wielkanocnym Exsultet. To zbawcze wydarzenie kieruje nasze myśli ku tajemnicy życia wiecznego. W naszych sercach budzi je Chrystus, który zwyciężył grzech i śmierć. Z tej prawdy wyrasta nasza nadzieja nowego życia w duchu Zmartwychwstania Pańskiego. Wszystkim Czytelnikom „Głosu Katolickiego”, naszym Rodakom w Polsce i rozszanym po całym świecie życzymy wszelkich łask od Boga i miłości od ludzi, zrozumienia w codziennym życiu i pokoju w sercu.

(Redakcja)

z satyrycznej teki L.B.

- ZASTANAWIAJĄCE!
IM DALEJ W LEWÓ, TYM
BLIŻEJ PRIMA APRILIS...



(rys. LESZEK BIERACKI)

CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁY ZWYCIĘŻA MOCE ZŁA

LIST ABP. S. WESOŁEGO NA WIELKANOC 2002

W wielkanocnych pieśniach przewija się myśl, że przez swoje zmartwychwstanie Chrystus uwolnił nas z ciemności i przeniósł do światła. Uwolnienie to oznacza wyzwolenie od mocy złego ducha. Śpiewamy w wielkanocnej pieśni: „Zwycięzca śmierci, piekła i szatana, wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana”. Śpiewamy w innej pieśni, że Chrystus „piekielne moce zwojował, nieprzyjaciela podeptał (...). Boże, Synu wszechmogący, wybaw nas z piekielnej



mocy”. Zmartwychwstanie było zwycięstwem nad śmiercią, która była konsekwencją grzechu dokonanego w zaraniu istnienia ludzkości.

Czym właściwie był grzech pierwszych ludzi, który popełnili w zaraniu dziejów ludzkości? Był on przede wszystkim aktem nieposłuszeństwa wobec Bożego nakazu. Człowiek został stworzony wolny. Człowiek prawdziwie wolny musi mieć możliwość wyboru. Bóg zobowiązał go przykazaniem, którego przestrzeganie było zależne od wolnej woli człowieka. Człowiek jednak nie był wolny od pokus. Uległ kusicielowi, który zwiódł go kłamstwem. Bóg powiedział: nie będziecie jedli owoców z tego drzewa, abyście nie pomarli. Kusiciel mówi: nieprawda, na pewno nie umrzecie, więcej, będziecie „jak Bóg znali dobro i zło” (Rdz 3,3-5). Było to kłamstwo.

Ciąg dalszy na str. 4-5

PUSTY GRÓB?

Nieraz jesteśmy zaskoczeni, gdy rzeczywistość, z którą się stykamy jest inna, niż przewidywaliśmy. W podobnej sytuacji znalazła się Maria Magdalena. Trudno jej było zrozumieć to, co ujrzała na własne oczy. Odsunięty kamień i pusty grób wydały się jej ewidentnym znakiem wskazującym na wykradnięcie złożonego tam ciała Chrystusa. Dlatego



przerażona niewiasta podjęła decyzję, aby udać się do apostołów i opowiedzieć im, co się stało.

Wiść, którą przyniosła uczniom Chrystusa pobudza ich do natychmiastowego działania. Dlatego - jak relacjonuje Ewangelia św. Jana - dwaj apostołowie biegną do grobu. Jednak ich wejście w tajemnicę otwartej pieczary jest powściągliwe. Wiadomość Marii przygotowała ich na to, co spotkali. Okazuje się, że uczeń, którego Jezus miłował nie wchodzi do grobu jako pierwszy, ale czeka na swojego współbrata. Wszystko, co jest we wnętrzu grobu odkrywa św. Piotr. Chusta i płótna wskazują, że istnieje małe prawdopodobieństwo wykradzenia ciała. Nikt bowiem, kto miałby taki zamiar nie rozwijałby ciała zawiniętego już w płótna. W przypadku przeniesienia byłoby to dodatkowe utrudnienie. Apostołowie patrząc na płótna dochodzą do wniosku, że są one znakami Chrystusowego zmartwychwstania. Z taką świadomością Piotr i uczeń, którego Jezus miłował, wracają do miejsca, gdzie przebywali inni uczniowie.

Maria Magdalena powraca do grobu i pozostaje przy nim. W momencie, gdy uczniowie już odchodzą, ona jest pochłonięta tajemnicą pustego grobu. Z pomocą w zrozumieniu tych znaków pojawiają się aniołowie. To oni stawiają Marii pytanie o jej lzy. Kobieta w swojej bezradności wyjaśnia swój problem w sposób podobny do tego, jak to uczyniła przed uczniami: „Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono” (J 20,13).

Ukazujący się jej Jezus stawia identyczne pytanie, co aniołowie: „Niewiasto, dlaczego płaczesz?”. Wówczas Maria Magdalena próbuje perswadować, aby się dowiedzieć, gdzie znajduje się ciało Jezusa. Całość problemu jest wyjaśniona w momencie, gdy Jezus - uważany wcześniej przez Marię za ogrodnika - zwraca się do niej po imieniu: „Mario”. Wtedy nie ma już żadnych wątpliwości, kim jest stojący obok niej mężczyzna.

Pusty grób to pierwszy znak wydarzeń paschalnych. Nie stanowi on bezpośredniego dowodu na fakt Chrystusowego zmartwychwstania, ale jest istotnym elementem w poznaniu tejże prawdy. Dla każdego chrześcijanina pusty grób jest ciągle otwartym pytaniem o wiarę w Jezusowe i nasze zmartwychwstanie.

Ks. TADEUSZ DOMŻAL



życie Kościoła

KRAJ

■ O tożsamości Kościoła Greckokatolickiego w Polsce i jego przyszłości dyskutowali przedstawiciele tego Kościoła (z archidiecezji przemysko-warszawskiej i z diecezji wrocławsko-gdańskiej) podczas soboru, który odbył się 14-16 marca w Przemyślu. Uczestniczyło w nim 82 delegatów duchownych i świeckich. Poprzedni Sobór Kościoła Greckokatolickiego odbył się w Przemyślu w 1898 r. Prowincjał bazylianów o. Marek Skórka stwierdził podczas obrad, że Kościół greckokatolicki powinien wyjść z okresu prowizorycznego duszpasterstwa, które z konieczności prowadzono w okresie komunizmu, gdy wierni gromadzili się wyłącznie wokół księży.

■ Kard. Franciszek Macharski zamknął dochodzenie kanoniczne w sprawie cudownego uzdrowienia młodego mężczyzny za wstawieniem sługi Bożego o. Jana Beyzyma SJ. Stwierdzenie cudu jest konieczne do beatyfikacji „posługacza trędowatych”. Zgromadzona w archidiecezji krakowskiej dokumentacja procesowa została przekazana Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie.

WATYKAN

■ Jan Paweł II mianował ks. prał. Ryszarda Selejdaka, pracownika Kongregacji Wychowania Katolickiego - naczelnikiem wydziału w tej dykasterii, a ojców Zbigniewa Suheckiego OFMConv i Adama Owczarskiego OSSR - konsultorami Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Nominacje na konsultorów w tym urzędzie watykańskim otrzymało jeszcze dziewięciu innych księży, m.in. dwóch z Ukrainy.

ZAGRANICA

■ W 2001 roku na całym świecie zginęło za wiarę 33 katolików, w tym 25 księży i 5 sióstr zakonnych - poinformowała międzynarodowa organizacja Kirche in Not (Kościół w Potrzebie). Ponadto życie za wiarę oddali: jeden kleryk i dwóch świeckich pracowników Kościoła. Najwięcej katolików zginęło w Afryce i Ameryce Łacińskiej, ale zdarzało się to również w Europie - w Irlandii, Rosji i Albanii.

■ 11 marca zmarł w wieku 83 lat kard. Franjo Kuharić, emerytowany arcybiskup Zagrzebia. Jego zgon pograżył w żalobie cały naród chorwacki. Liczni wierni przybywali do kaplicy św. Szczepana w Pałacu Arcybiskupim, gdzie wystawione było ciało Zmarłego, aby pomodlić się przy otwartej trumnie i złożyć ostatni hołd wieloletniemu zwierzchnikowi archidiecezji. Uroczystości żałobne odbyły się 14 marca pod przewodnictwem osobistego wysłannika Jana Pawła II - kard. Jozefa Tomko.

Ciąg dalszy ze str. 3

CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁY ZWYCIĘŻA MOCE ZŁA

Człowiek nie tylko utracił wszystkie dobra nadprzyrodzone, ale stał się śmiertelny. Dlatego Chrystus w czasie swojego nauczania powie, że diabeł „jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8,44).

Dzisiaj nie jest w dobrym guście mówienie o szatanie i diable. Zresztą podobnie nie jest w dobrym tonie mówić o grzechu. Mówienie o szatanie i grzechu nie jest, jak się to dziś określa, nawet w środowisku kościelnym, „political correct”: Wprawdzie w wielkanocnych pieśniach śpiewamy o zwycięstwie Chrystusa nad szatanem, ale przyjmujemy to raczej jako pewien rodzaj mitu czy przestarzałe, a więc nienowoczesne rozumienie zła.

Gdy jednak czytamy Ewangelie, zwłaszcza Ewangelie synoptyczne, czyli Mateusza, Marka i Łukasza, widzimy jak w nich przedstawione jest stałe zmaganie się Chrystusa z szatanem. Zaraz na początku swojej publicznej działalności, gdy po chrzcie w Jordanie Jezus usunął się na miejsce pustynne, aby się modlić, był tam kuszony przez szatana. Wynika z Ewangelii, że szatan wiedział kim jest Jezus, gdyż słyszany był nad Jordanem głos: „Ten jest mój Syn umiłowany” (Mt 3,17), ale uważał, że ludzka natura będzie silniejsza; że pożądaną, które są w człowieku zdominują i wówczas będzie mógł Jezusowi narzucić swoją wizję Mesjasza opartą na materialnych korzyściach i ambicji. Chciał przeszkodzić realizacji Bożych zamierzeń. Usłyszał jednak od Jezusa: „Idź precz, szatanie” (Mt 4,10).

Diabeł jednak nie jest mitem, jak dzisiaj usiłuje się go przedstawić. Jest rzeczywistością, z którą musimy się zmagać w realizacji naszego chrześcijańskiego posłannictwa. Szatan usiłował przeciwstawić się Chrystusowi w czasie Jego ziemskiego życia. Zniwalał fizycznie ludzi, by okazać swoją moc (por. Łk 13,16). Usiłował zdyskredytować nauczanie Chrystusa właśnie w oparciu o kłamstwa: „przez Belzebuba (...) wyrzuca złe duchy” (Mt 12,24). W całym ziemskim życiu, aż po krzyż, usiłował nakłonić Jezusa do nieposłuszeństwa Ojcu.

Jeżeli Chrystus przyszedł wybawić nas z mocy szatana, zrozumiała jest więc opozycja przeciw Chrystusowi.

Chrystus głosił nadejście królestwa Bożego jako ostatecznego celu człowieka. Jezus „głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby” (Mt 9,35). Wejście do Królestwa oznacza uwierzenie w Chrystusa, którego Ojciec posyła jako tego, który „zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1,21) i który będzie posłuszny Ojcu aż po krzyż: „Ojcze, (...) nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie” (Łk 22,42).

Jezus zaczął swoją publiczną działalność od nawoływania: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15). Uwierzyć zaś w Ewangelię oznacza uwierzyć w tego, którego Ojciec posłał: „Na tym polega dzieło Boga, abyście uwierzyli w Tego, któ-

rego On posłał” (J 6,29). Jeżeli więc nie przyjmuje się Chrystusa, sprzeciwia się uznaniu Bóstwa Chrystusa i zwalcza Chrystusa, wówczas jest się anty-chrystem. Św. Jan powie, że „ten właśnie jest Antychrystem, który nie uznaje Ojca i Syna” (1 J 2,22). Antychryst to ten, który występuje przeciw Chrystusowi, a takim był i jest szatan.

Przeciwstawianie się Chrystusowi nie było zacieśnione do Jego ziemskiego życia. Trwa stale. Przypowieść Chrystusa o chwascie, który nieprzyjaciel zasiał między dobre ziarno była trudna do zrozumienia, dlatego Apostołowie, gdy byli sami, prosili Chrystusa: „wyjaśnij nam przypowieść o chwascie” (Mt 13,36). Jezus im wyjaśniał, że równocześnie ze słowem Bożym jest również zasiewany chwast, czyli antyewangelia, którą sieje diabeł. Tak będzie do końca świata (por. Mt 13,39-43). Nauczaniu Bożemu zawsze będzie przeciwstawiane nauczanie świata.

Głoszenie i nauczanie Ewangelii Chrystus przekazał Apostołom i ich następcom. Jej przepowiadaniu więc będzie głoszony również sprzeciw. Sobór Watykański II uczy, że „jak Ojciec posłał Chrystusa, tak i On posłał Apostołów, których napełnił Duchem Świętym, nie tylko po to, aby głosząc Ewangelię wszystkiemu stworzeniu zwiastowali, że Syn Boży swoją śmiercią i zmartwychwstaniem wyrwał nas z mocy szatana i uwolnił od śmierci oraz przeniósł do Królestwa Ojca, lecz także po to, aby ogłaszane dzieło zbawienia sprawowali przez Ofiarę i Sakramenty” (KL 6).

Chrystus ustanowił Kościół jako swoje Mistyczne Ciało. Chrystus żyje w Kościele, i w Kościele realizuje się w czasie i przestrzeni dzieło zbawienia. W Kościele, przez Chrystusa, mamy przystęp do Ojca. Jeżeli Chrystus, gdy żył na ziemi jako człowiek w swoim ciele fizycznym, był kuszony przez diabła, to również i Chrystus żyjący w swoim Ciele Mistycznym, będzie kuszony przez diabła. Przypowieść o chwascie to ilustruje. Kościół ma świadomość czyhających pokus. Już w początkach Kościoła św. Piotr w swoim pierwszym liście ostrzega „Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć” (1 P 5,8). Św. Paweł kilkakrotnie napomina: „Czuwajcie”, bo „powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów” (Dz 20,30).

Różne są pokusy, których doznaje Kościół i których doznaje chrześcijaństwo. Pokusy, którym poddany był Chrystus kuszony przez diabła na początku swojej publicznej działalności stale trwają w Kościele. Kuszony jest Kościół dobrami materialnymi i kuszony jest ambicjami wielu ludzi. Usiłuje się dzisiaj pod różnymi pozorami doprowadzić do zmian w Kościele, które zniekształciłyby samą jego istotę, którą jest głoszenie zbawienia przez wiarę w Chrystusa i dążenie do życia wiecznego.

go. Dziś na pierwszym miejscu chce się postawić dążenie do szczęścia doczesnego przy równoczesnym kwestionowaniu Bóstwa Chrystusa. Na pierwszym miejscu usiłuje się stawiać zagadnienia społeczne, na pewno bardzo ważne. Wiele jest biedy w świecie, której trzeba zaradzić, chociaż Jezus powiedział: „*Ubogich zawsze mieć będziecie*” (Mt 26,11). Kościół również kuszony jest przez różne liberalne poglądy, by jednak zmienić nauczanie otrzymane przez Chrystusa na korzyść sprzyjania ludzkim słabościom.

Słowo diabeł, „*dia-bolus*”, etymologicznie oznacza tego, który rzuca się w poprzek, który chce przeszkodzić, stać się przeszkodą. Diabeł usiłuje być przeszkodą na drodze zbawienia. Chyba nie trzeba przytaczać przykładów jak nauczanie Kościoła, nauczanie Papieża, dziś ciągle jest kwestionowane. Każda prawie wypowiedź zawsze spotyka się ze sprzeciwem. Zawsze coś stoi na przeszkodzie przyjęciu posłannictwa zbawienia.

Nie trzeba chyba przekonywać, jak w naszych czasach Kościół jest zwalczany bardzo subiektywnymi argumentami, które przedstawiają Kościół głównie jako ludzką instytucję i organizację, a nie jako ustanowiony przez Chrystusa organizm realizujący dzieło zbawienia w świecie. Kościół ma świadomość tego, że jest znakiem sprzeciwu. Ale również wie, że Chrystus stale jest obecny w Kościele i nie pozwoli zniszczyć czy zniekształcić swojego Mistycznego Ciała. Sobór Watykański II uczy: „*Idąc naprzód przez doświadczenia i uciski, krzepi się Kościół mocą obiecaną mu przez Pana Łaski Bożej, aby w słabości cielesnej nie odstąpił od doskonałej wierności, lecz pozostał godną Oblubienicą swego Pana*” (LG, 9).

Zakwestionowanie bóstwa Chrystusa, czy zakwestionowanie istnienia Boga w ogóle, prowadzi również do odrzucenia złego ducha i do uważania szatana za mit. Dla wierzącego jednak zły duch jest rzeczywistością. Wierzący ma świadomość czyhających pokus. I podobnie jak szatan usiłował przeciwstawić się nauczaniu Chrystusa w czasie Jego ziemskiego życia, tak również usiłuje przeciwstawić się Chrystusowi żyjącemu w swoim Mistycznym Ciele. I tak jak szatan jest „*klamcą i ojcem kłamstwa*” (J 8,44), tak jest również ojcem grzechu. Chrystus nie chroni nas przed działaniem diabła. Chrystus jednak tych, którzy uwierzyli w Niego czyni mocnymi w wierze tak, że mogą przeciwstawić się pokusom. Przede wszystkim jednocząc się z Chrystusem, który jest Prawdą, możemy rozpoznać zaktamowanie, które chce nam narzucić świat bez Boga. Jan Apostoł mówi: „*Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzą od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki*” (1 J 2,16-17).

Św. Paweł mówi: „*Wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie*” (Rz 6,11). A św. Jan mówi że „*wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat. Tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara*” (1 J 5,4). Św. Paweł jeszcze dodaje, że „*jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara (...). Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. Ponieważ bowiem przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka też dokona się zmartwychwstanie*” (1 Kor 15,17-21). Życzę przeto Wszystkim Czcigodnym Duszpasterzom, Wielobnym Siostronom, Drogim Rodaczkom i Rodakom, aby śpiewana wielkanocna pieśń o zwycięstwie nad śmiercią i szatanem uwarżliwiała nas ciągle na podstępny zły duch, by była przypomnieniem konieczności „*czuwania*” i by umacniała wiarę. Włączenie zaś przez wiarę w żyjącego Chrystusa niech będzie źródłem nadziei, że możemy przezwyciężyć przeszkody na drodze do zbawienia i że osiągniemy je żyjąc z Chrystusem zmartwychwstałym w chwale.

Mówi wielkanocna pieśń: „*Ustąpcie od nas, smutki i trosk fale, gdy Pan Zbawiciel triumfuje w chwale. Ojcu swojemu już uczynił zadość, nam niesie radość. Alleluja*”.

Niech radość Chrystusa zmartwychwstałego zawsze trwa w naszych sercach.

ODDANY W PANU
ABP SZCZEPAN WESOŁY
WIELKANOC 2002

TY MASZ SŁOWA ŻYCIA WIECZNEGO

LIST REKTORA PMK WE FRANCJI

„*Panie, do kogóż pójdziemy?*”

Ty jedynie masz słowa życia wiecznego” (por. J 6,68)

Współbracia Kapłani, Siostry Zakonne, Bracia i Siostry w Chrystusie Panu, Kochani Rodacy!

Niedawno prasa francuska doniosła: „Rodzina kompletnie unicestwiona, jednak pełna godności w swej tragedii. Nie mogą zrozumieć, co się stało”. Otóż 38-letni mężczyzna, który niedawno przeniósł się z trudnego osiedla w Mantes-la-Jolie do małej miejscowości koło Evreux myślał, że znajdzie spokój. Śmiał się upomnieć o swojego syna, który został okradziony. Przez bandę 30 licealistów został zlincowany i śmiertelnie uderzony cegłą.

Można i trzeba zapytać, dlaczego takie barbarzyństwo. We Francji takie i podobne przestępstwa odnotowuje się co siedem sekund. Dokąd zmierzamy? Jakim stanie się w najbliższym czasie społeczeństwo, w którym coraz większą rolę odgrywa strach?

Jeszcze raz: dlaczego? Gdy ktoś ma pryszczę na twarzy, nie wystarczy trochę maści. Trzeba szukać przyczyny prawdziwej. Tak samo jest w dziedzinie wychowania - szczególnie młodzieży, którą pozbawiono w systemie edukacji laickiej wszelkich punktów odniesienia. Ideologia propagowana przez tzw. prawodawstwo rozbija rodzinę, ułatwia rozwody, a potem dziwnym się z postępowania młodzieży. Nie ma odpowiedzialności przed Bogiem, a więc nie ma podstaw do uszanowania człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże.

W tym kontekście słowa Ewangelii nabierają szczególnej wagi i aktualności: „*Panie, do kogóż pójdziemy? Ty jedynie masz słowa życia wiecznego*”, „*Pokój Wam!*” (J 20,21), „*To Ja jestem, nie bójcie się*” (J 6,20).

Moi Kochani, tylko powrót do Chrystusa może uratować nasze społeczeństwo od wzrastającego barbarzyństwa, od przemocy, od niesprawiedliwości społecznej, od zagłady. Ostatnio zaczęto mówić, że należy wpisać zjawisko religii do programów szkolnych. Niemniej jednak należy iść dalej, nie tylko uczyć o religii, ale dać młodzieży możliwość odkrywania Chrystusa, jedynego Zbawiciela.

Pamiętam, jak policja dziwiła się, że nie musiała interweniować, gdy w czasie Świątowych Dni Młodzieży w Paryżu zgromadziło się około miliona młodzieży. Dlaczego? Bo człowiek Chrystusowy to człowiek wolny, wyzwolony, to dziecko Boże.

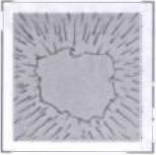
W jednym ze swoich orędzi wielkanocnych Jan Paweł II podkreśla z naciskiem: „*Wielokrotnie budowniczości świata, za których Chrystus oddał życie, starali się definitywnie przywalić kamieniem jego grób. Niech jednak wszyscy ci, którzy głoszą śmierć Boga pamiętają, że śmierć Boga może doprowadzić do śmierci człowieka*”.

Kochani Rodacy! Jeśli walczymy o wartość życia ludzkiego, jeśli upominamy się o sprawiedliwość, jeśli domagamy się dostępu do prawdy, to tym bardziej winniśmy się zatroszczyć o silną wiarę. Bez niej bowiem wielkie wartości, nieprzemijalne i odwieczne, są nieosiągalne. Ich urzeczywistnienie jest możliwe poprzez zmartwychwstanie, zmartwychwstanie Chrystusa, zmartwychwstanie z Chrystusem, bo Wielkanoc to dzień triumfu, dzień zwycięstwa Chrystusa i dzięki niemu - dzień zwycięstwa każdego wierzącego człowieka.

„*Panie, do kogóż pójdziemy? Ty jedynie masz słowa życia wiecznego*”. Rozważając te wielkie tajemnice naszego zbawienia, życzę wszystkim przebywającym na francuskiej ziemi błogosławionych świąt, radości paschalnej i wesolego Alleluja w życiu osobistym, rodzinnym i wspólnotowym.

REKTOR PMK WE FRANCJI
KS. PRAL. STANISŁAW JEŻ

Ps. Bóg zapłać tym wszystkim, którzy przyczynili się lub przyczynią swoją ofiarą do organizowania nowego ośrodka polskiego w Paryżu XII, który jest tworzony z myślą o ciągle zwiększającej się Polonii. Konto: CCP La Source, nr 34 272 10 U lub czeikiem na Association Concorde - Les Amis de la Mission Catholique Polonaise en France (263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris).



z kraju

□ Musztra i gala na okrętach marynarki wojennej uczcili trzecią rocznicę wejścia polski do NATO. Z tej okazji w Senacie RP odbyła się uroczysta sesja.

□ 81 posłów złożyło wniosek o przeprowadzenie referendum w sprawie sprzedaży ziemi cudzoziemcom. Wniosek popierają posłowie LPR, PiS i Samoobrony. Przeciw referendum jest, poza SLD i dużą częścią PSL, także opozycyjna PO.

□ Premier Miller wspólnie z ministrem spraw zagranicznych Cimoszewiczem udali się do Barcelony na europejski szczyt gospodarczy.

□ Czterodniową oficjalną wizytę w Polsce złożył prezydent Estonii A. Ruutel. Estonia jest najbardziej dynamicznie rozwijającym się krajem postkomunistycznym, gdzie, co ciekawe, ciągle słabnie poparcie wstąpienia do UE.

□ Sejm przyjął uchwałę, która wzywa Radę Polityki Pieniężnej do popierania gospodarczej polityki rządu. Sama ustawa o RPP nie zostanie jednak zmieniona. Uchwała stanowi jedynie środek nacisku na Radę w sprawie dalszej obniżki stóp procentowych.

□ W Sejmie trwają prace nad ustawą likwidującą UOP. Urząd zastąpi Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) i Agencja Wywiadu. Gdyby tak słowo Agencja zastąpić słowem Komitet skróty byłby dla polityków SLD zapewne jeszcze miłszy dla ucha...

□ 28 marca premierzy Polski i Litwy podpisują porozumienie o pisowni imion i nazwisk mniejszości narodowych w swoich krajach. Polacy na Litwie będą mogli mieć w dokumentach pisownię z użyciem polskich liter alfabetu i na odwrót. Wzajemne stosunki jednak psują nadal problemy polskiej oświaty na Litwie.

□ Nowym ambasadorem Rosji w Polsce został N. Afansjewski, dotychczasowy ambasador tego kraju w Paryżu.

□ Do końca marca rząd postanowił zakończyć negocjacje z UE w tzw. obszarze podatkowym.

□ Opozycja ostro skrytykowała fragment wywiadu prezydenta Kwaśniewskiego, w którym zestawiał on obok siebie dekrety A. Hitlera i prezydenta Czechosłowacji E. Beneša. Liga Polskich Rodzin domaga się wysłania do Pragi przeprosin.

□ A. Lepper z Samoobrony został skazany przez sąd na rok więzienia w zawieszaniu i grzywnę 5 tysięcy zł za blokadę przejścia granicznego w Świecku w 1999 roku. Lepper zapowiedział odwołanie, krytykując sąd za dyspozycyjność polityczną.

□ Minister obrony narodowej Szmajdziński oznajmił, że spłacił już pożyczkę 300 tys. zł zaciągniętą u osób prywatnych. Artykuły w kraju donosiły, że pożyczkodaw-

cami były osoby, które mogły mieć powiązania z lobbyngiem na rzecz przetargów w wojsku. Szmajdziński nie chciał ujawnić nazwisk osób, od których pieniądze pożyczzył.

□ Wg CBOS tylko 31% Polaków ocenia pozytywnie politykę rządu Millera, a ocenę negatywną wystawia mu aż 39% badanych. To samo centrum sondażowe wylicza, że SLD może liczyć na poparcie 35% wyborców, Unia Pracy na 2%, PSL na 9%, Prawo i Sprawiedliwość na 11%, zaś PO i Liga Polskich Rodzin po 10%.

□ 24 żołnierzy z jednostki saperskiej w Brzegu wylądowało w stolicy Afganistanu Kabulu. Stanowią oni forpocztę kontyngentu, który ma ostatecznie liczyć 87 żołnierzy. Na lotnisku grupkę żołnierzy żegnała znacznie liczniejsza delegacja z premierem, ministrem obrony i dowództwem wojskowym na czele.

□ Arcybiskup poznański J. Paetz w liście do wiernych archidiecezji zaprzeczył doniesieniom mediów o swoim homoseksualizmie, wyraził przebaczenie prześladowcom i poprosił o modlitwę.

□ W Warszawie w pobliżu Belwederu odsłonięto pomnik największego poety Ukrainy Tarasa Szewczenki.

□ Kwaśniewski przyjął prezesa Światowego Związku Baptistów B. Kima z Korei. Rozmawiano o wolności religijnej w... Rosji.

□ Polska Federacja Ruchów Obrony Życia zaprotestowała przeciw płaceniu przez wszystkich podatników za środki antykoncepcyjne. Minister zdrowia zdecydował się wciągnąć te środki na listę lekarstw refundowanych przez państwo. Tymczasem na liście tej z powodu braku pieniędzy nie ma wielu podstawowych medykamentów.

□ FBI przeszkoli polskich policjantów. Jako pierwszy po naukę do USA wyjeżdża oficer Centralnego Biura Śledczego z Katowic.

□ Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Laweta” skarży rządową decyzję podwyżki akcyzy na importowane używane samochody. Jego zdaniem rząd naruszył Konstytucję oraz co najmniej cztery punkty układu o stowarzyszeniu z UE.

□ To nie prima aprilis. Kancelaria prezydenta postanowiła szerzej włączyć się w program integracji Polski z UE. Jako konkretny owego programu wymieniono organizację... „rowerowego rajdu młodych rolników do Brukseli”.

□ A. Malysz zajął drugie miejsce w konkursie skoków w Trondheim w Norwegii, czym zapewnił sobie zwycięstwo po raz drugi z rządu Pucharu Świata. Konkurs wygrał Fin Hautameaki.

□ W wypadku samochodowym zmarł były trener złotej drużyny polskich siatkarzy Hubert Wagner. Wagner w czasie wypadku doznał zawału serca.

□ Ostatni już koń opuścił kopalnię soli w Wieliczce. 16-letnia Baśka pracowała pod ziemią 13 lat, wykorzystywana w chodnikach, gdzie nie można było użyć sprzętu zmechanizowanego. Emeryturę Baśka spędzi w pobliskim gospodarstwie rolnym.

ROK GAUDIEGO I BARCELONA

Gaudi - a zatem, pierwsze skojarzenie, Sagrada Familia. Jedna z najbardziej



niezwykłych budowli, nie tylko sakralnych, jakie można spotkać w czasie wędrówek po naszym globie.

Budowa katedry rozpoczęła się w 1882 roku pod kierunkiem Francesca P. Villara. I pewnie powstałoby jeszcze jedno wspaniałe neogotyckie dzieło, gdyby w rok później prac nie przejął Gaudi. Patrząc na cztery główne wieże, po dwie pary przytulonych do siebie ażurowych konstrukcji, po obydwu stronach głównego wejścia, trudno sobie uzmysłowić fakt, iż Gaudi oparł się na planach Villara. A zatem jakie siły psychiczne, jakie muzy, natchnienie, wizje sprawiły, że z neogotyckich podstaw wyrosła budowla, która przypomina zamek na plaży, gdy przez palce rąk ojca budującego pałac dla swojej córki nad brzegiem morza przelewa się zmieszany z wodą piasek i grudkami osadza się na coraz wyższym poziomie, tworząc wysmukłe i nieregularne porowate nawisy?

Gaudi zdawał sobie sprawę, iż nie jest w stanie za życia zrealizować swego projektu. Bardzo religijny, głęboko wierzący, w 1914 roku zostawił inne prace i poświęcił się tylko tej idei - Sagrada Familia. Nie golił się, nie dbał o swój wygląd. Porzucił piękny dom, który sam zbudował w niezwykłym parku Guell, jakiego nie powstałoby się Alicja w Krainie Czarów. Zamieszkał w baraczkach na budowie.

Pewnego wieczoru, w roku 1926, wychodząc z biura chciał jeszcze zajrzeć na plac budowy. Nie zauważył nadjeżdżającego tramwaju. Ofiarą wypadku drogowego na Grand Via - o rzut kamieniem - od domu, który stworzył przy Passeig du Gracia i który dzisiaj odwiedzają tysiące turystów, wyglądała na włóczkę. Gaudi od dłuższego czasu nie mył się i nie cesał, toteż

przewieziony do pobliskiego szpitala zmarł w zapomnieniu. O śmierci geniusza dowiedziano się dopiero w kilka dni później.

Dzisiaj, w niemal 80 lat po śmierci Gaudiego, katedra wciąż jest niedokończona. Wiedział o tym mówiąc, że takiego dzieła się nie da skończyć za życia jednego pokolenia. W chwili, gdy ginął pod kołami tramwaju - gotowa była zaledwie krypta i to w niej spoczęło ciało



Wielkiego Architekta, którego duch pilnuje tych, którzy kontynuują Jego dzieło - kolejnych architektów, inżynierów budowy, majstrów i robotników. Nie brakuje głosów, że świątynia powinna zostać w takim stanie, w jakim jest - jako pomnik ku czci Gaudiego. Ale Barcelona chyba słusznie czyni, że kontynuuje prace. To tak jak budowa rodziny, rozwijanie tego, co jest najważniejsze na przekór przemijaniu - rozwijanie wiary w Boga i świadomego przejmowania przez następne pokolenia - pozostawionych przez odchodzące - wartości, dzięki którym nasz świat może istnieć.

150. rocznica urodzin Antonio Gaudiego i ogłoszony w związku z tym rok 2002 Międzynarodowym Rokiem Gaudiego - jednego z najwybitniejszych, najbardziej twórczych i niezwykłych architektów naszego globu - są wspaniałą okazją, aby wybrać się do Barcelony, poznać to niezwykle miasto, jedną z najpiękniejszych metropolii Europy, i dzieło tego niezwykle człowieka. Z okazji Roku Gaudiego w Barcelonie organizowane są liczne imprezy mające przybliżyć światu twórczość artysty, który mimo usilnych starań różnego rodzaju krytyków, znawców sztuki i architektury wymyka się wszelkim próbom przypisywania go do nurtów i trendów. Wystarczy stanąć przed bajkowym Casa Batillo, by usłyszeć śmiech Gaudiego i zobaczyć jak z szuflady, w którą starali się go wtłoczyć różni eksperci od stylów budownictwa wychyla się rozczochrana głowa wielkiego maga architektury i puszcza do nas oko.

W znakomitej książce Andrzeja Basisty o wszystko mówiącym tytule „Opowieści budynków” czytamy, że twórczość Gaudiego, podobnie jak Szkota Mackintosha czy Amerykanina Sullivana, nie jest zakotwiczona w zbiorowych działaniach będących odwróceniem się od architektury neostylów. Najpierw trysnęły gejerami nurtów w poszczególnych krajach - stąd austriacka secesja, francuskie art nouveau czy niemiecki Jugendstil lub angielski Art and Craft, a potem spowodowały powstanie modernizmu.

Dokończenie na str. 14



ze świata

□ W Barcelonie obradowali przywódcy 15 krajów UE oraz zaproszeni goście z krajów kandydujących. Szczyt poświęcono gospodarce. Na uwagę zasługuje postawa Francji, która usiłuje narzucić francuski model służb publicznych w UE. Prezydent Chirac i premier Jospin, pomimo kampanii wyborczej, stworzyli wspólny front przeciwko „spiskowi” Aznara, Blaira i Berlusconi.

□ W Afganistanie zakończono akcję „anakonda”, która doprowadziła do rozbitcia ostatnich grup oporu Al-Kaidy w górach.

□ Izraelskie czołgi wycofały się z Ramallah, siedziby Arafata. Po raz pierwszy, pomimo trwającej wymiany ciosów, zarysowuje się możliwość jakichkolwiek negocjacji. Napięcie jednak nie maleje i odnotowano kolejne przypadki zamachów.

□ Kanclerz Niemiec G. Schroeder oświadczył, że Bundeswehra nie weźmie udziału w ewentualnej interwencji w Iraku.

□ Wicepremier Serbii M. Perisizic został aresztowany i oskarżony o szpiegostwo na rzecz USA. Perisizic był wcześniej szefem sztabu armii Jugosławii. Aresztowanie mogło dotyczyć przekazywania dokumentów w sprawie odpowiedzialności Miloszewicia za wydarzenia na Bałkanach. Jak na razie podczas procesu w Hadze Miloszewicz z łatwością obala kolejne punkty oskarżenia i wykazuje manipulacje prokuratury i świadków.

□ „Serbia i Czarnogóra” to nowa nazwa Jugosławii. Premierzy obydwu republik podpisali nowy układ o stowarzyszeniu nadający obydwu krajom znacznie większą autonomię, niż miało to miejsce w przypadku federacji Jugosławii. M.in. przedstawicielstwo nowego państwa w ONZ będzie rotacyjne.

□ Prezydent Czech V. Havel podpisał ustawę, która zezwoli na powszechny dostęp do akt komunistycznej służby bezpieczeństwa.

□ UE pochwaliła za postępowanie w negocjacjach Słowację, która jej zdaniem dogoniła pozostałych kandydatów. Na Słowacji zbliżają się wybory i spore szanse ma w nich eurosceptyk Mecziar z HZDS.

□ Ponad 30 tys. robotników wzięło udział w strajkach i protestach w południowo-zachodnich Chinach. Protesty spowodował upadek i bankructwo kilku firm. Wśród żądań dotyczących głównie zapłaty zaległego wynagrodzenia pojawiły się też hasła powołania niezależnych i wolnych związków zawodowych.

□ Korea Północna oświadczyła, że w przypadku nuklearnego ataku - USA „też nie będą bezpieczne”. Komuniści napinają muskuły...

□ Tymczasem 25 uciekinierów z kraju Kim Ir Sena juniora poprosiło podczas pobytu

w Chinach o azyl polityczny w ambasadzie Hiszpanii w Pekinie.

□ W stolicy Pakistanu Islamabadzie dokonano zamachu na protestancki zbor. Zginęło pięć osób, w tym dwie Amerykanki, a 46 odniosło rany.

□ W kolumbijskim mieście Cali lewicowa partyzantka zamordowała arcybiskupa tego miasta I. D. Cancino.

□ Od kwietnia ujednolicono przepisy celne i podatkowe w Rosji i na Białorusi. ZBiR rozwija się...

□ Tymczasem pierwszy przywódca Białorusi po rozpadzie Związku Sowieckiego Stanisław Szuszkiewicz otrzymuje emeryturę o równowartości 2 dolarów. Jego emerytura nie jest indeksowana od lat i jej wartość zjadła inflacja. Szuszkiewicz, który szukał sprawiedliwości przed sądem - sprawę przegrał.

□ W Rumunii doszło do starć protestujących hutników i policji. Zdesperowani brakiem wypłat hutnicy usiłowali zająć elektrownię wodną w mieście Resita.

□ Wybory prezydenckie w Zimbabwie (dawna Rodezja) wygrał R. Mugabe. Opozycja nie uznaje tego faktu i twierdzi, że wyniki sfalszowano, co potwierdzają obserwatorzy z UE. Część uprawnionych nie dopuszczono do głosowania. Tymczasem Mugabe podczas zaprzysiężenia stwierdził, że wybory w jego kraju „zadały oszałamiający cios imperializmowi”.

□ Tzw. żydowski komitet restytucji mienia złożył w parlamencie europejskim skargę na Polskę, domagając się podjęcia działań w sprawie zwrotu przedwojennego mienia osób pochodzenia żydowskiego.

□ Prezydent Ukrainy L. Kuczma wydał dekret, który ustanawia państwowy mecenat nad przygotowaniami do obchodów 350-lecia tzw. umowy w Perejasławiu. Zebrana tam Rada Kozacka, m.in. na skutek sprytu agentów rosyjskich, włączyła Ukrainę do Rosji. Był to też początek końca Rzeczypospolitej.

□ Natomiast premier tego kraju A. Kinach opowiedział się za jak najszybszą rehabilitacją ukraińskiej Powstańczej Armii - UPA i za nadaniem partyzantom tej formacji praw kombatanckich.

□ Prezydent Francji szukając dodatkowych głosów w wyborach zwrócił uwagę na środowisko homoseksualistów i udzielił wywiadu gejowskiemu pismu „Têtu”. Jego doradcy wzięli zapewne pod uwagę zwycięstwo wyborcze mera Paryża.

□ W Czechach skontruowano spadochron, który ma służyć pracownikom zatrudnionym w wieżowcach. W przypadku kataklizmów ma on ocalić życie osobom odciętym na górnych piętrach.

□ Rosja zapowiada uruchomienie za trzy - cztery lata stałych lotów pasażerskich w kosmos. Podróż w „klasie ekonomicznej” będzie kosztowała około 100 tysięcy dolarów.

□ W Heidelbergu zmarł w wieku 102 lat znany filozof H. G. Gadamer, współtwórca hermeneutyki filozoficznej.



MIŁOSIĘRDZIE BOŻE Z POKOLENIA NA POKOLENIE

Chciałbym w tej rzymskiej korespondencji z okazji największego święta chrześcijaństwa oraz Niedzieli Miłosierdzia Bożego, ustanowionej niedawno przez Jana Pawła II w oktawie Wielkanocy, poruszyć - powiązane niewątpliwie z Bożą miłością - pewne formy szczególnego nabożeństwa do miłosierdzia Bożego. Chrystus przekazał światu istotne orędzie Bożego miłosierdzia, posługując się wybitną mistyczką, skromną polską zakonnica. Święta Faustyna Kowalska notowała skrętnie i wiernie wskazówki swego Mistrza, które doczekały się już kilku edycji książkowych jako *Dzienniczek*. Prawda o Bożym miłosierdziu owocuje współcześnie wśród wielu wiernych. Treść tego orędzia poprzez określone formy i praktyki wskazane przez Chrystusa ujawniają, że Zbawicielowi zależy na rozwoju idei miłosierdzia, jak i na rozpowszechnianiu Jego orędzia po całym świecie.

Oczywiście, prawda o Bożym miłosierdziu jest „stara” jak ludzkość, ale jest równocześnie „nowa” i ciągle aktualna, gdyż potrzebna jest do zbawienia wszystkim generacjom, które wymieniają się w ciągu wieków. O Bożym miłosierdziu więc trzeba światu przypominać, gdyż jest to jedna z istotnych prawd wiary, która umożliwia każdemu grzesznemu człowiekowi osiągnięcie zbawienia. Bóg jest także sprawiedliwy i za zło karze, jak o tym mówi Pismo Święte. Jednakże w Biblii dominuje również idea Bożego miłosierdzia, czego dobitnym wyrazem są słowa św. Jakuba Apostoła, który pisze: „*Miłosierdzie odnosi triumf nad sądem*” (Jk 2,13), tzn. że miłosierdzie Boże przewyższa i góruje nad sprawiedliwością.

Przyznam się, że pobudziła mnie do podjęcia zagadnienia miłosierdzia - łączącego się z Bożą miłością - lektura papieskiej encykliki *Dives in misericordia* oraz książka *Miłosierdzie Boże z pokolenia na pokolenie* ks. Ryszarda Ukleja. Istotny stał się dla mnie fakt, że prawda o Bożej miłości miłosiernej, mająca tak gruntowny fundament w Objawieniu Bożym i Magisterium Kościoła, jest dziś tak zarliwie przypominana chrześcijanom. Jakkolwiek istnieje dla wielu istotne przekonanie, iż nie należy stawiać znaku równania między objawieniem prywatnym i Objawieniem Bożym publicznym to jednak ważny fakt, że Kościół uznał widzenia świętej Faustyny za nadprzyrodzone nie powinien być ignorowany i przemilczany. Objawienia prywatne są dokładnie badane przez wielorakie komisje teologiczne. A ostatecznie o ich autentyczności decyduje Kościół instytucjonalny.

ENCYKLIKA O MIŁOSIĘDZIU PROGRAMEM KOŚCIOŁA

Opatrzność pokierowała losami prywatnego objawienia powierzonego polskiej

zakonnicy bardzo skutecznie, bo jednym z powodów wzrastającej popularności nabożeństwa do miłosierdzia Bożego w świecie było poparcie, jakie uzyskało ono ze strony papieża Jana Pawła II.

Już w 1980 roku ogłosił on encyklikę *Dives in misericordia* („Bogaty w miłosierdzie”), w której mówi o Chrystusie jako o Tym, który „*ukazuje siebie jako źródło niewyczerpalne miłosierdzia*” i „*definitywne wcielenie miłosierdzia*”. Podkreśla, że „*program mesjański Chrystusa: program miłosierdzia*” musi stać się „*programem Jego ludu, programem Kościoła*”. W swej encyklice Ojciec Święty zwraca uwagę na fakt, że Kościół - szczególnie w obecnych czasach - „*ma prawo i obowiązek*” „*świadczyć o miłosierdziu Boga*”, „*wyznawać i głosić miłosierdzie Boga*”, „*wprowadzać je i wcielać w życie zarówno wśród własnych wyznawców, jak też, w miarę możliwości, wszystkich ludzi dobrej woli*” i błagać nieustannie o miłosierdzie dla świata.

Również później Ojciec Święty będzie przypominał Kościołowi i światu, że uważa orędzie o Bożym miłosierdziu przekazane przez Chrystusa w prywatnym objawieniu wielkiej mistyczce, siostrze Faustynie za „*szczególne zadanie*”, które Bóg mu powierzył „*w obecnej sytuacji człowieka, Kościoła i świata*”. Natomiast w homilii z okazji beatyfikacji w 1993 roku Jan Paweł II wzruszony wołał m.in.: „*O Faustyno, jakże przedziwna była twoja droga! Czyż można nie pomyśleć, że to ciebie właśnie - ubogą i prostą córkę polskiego ludu - wybrał Chrystus, aby przypomnieć ludziom wielką Bożą tajemnicę miłosierdzia*”.

Wielu ludzi postanowiło zbliżyć się do tej formy kultu miłosierdzia Bożego, z którymi Jezus związał określone obietnice. Zdarzają się już tak głębokie akty zawierzenia i ufności, które powodują cudowne uzdrowienia duszy, ale i ciała, co niewątpliwie przyczyniło się do szybkiej kanonizacji skromnej zakonnicy - herolda miłosierdzia Bożego, która nastąpiła w Roku Jubileuszowym 2000.

Istotnymi elementami nabożeństwa do Bożego miłosierdzia są: głęboka ufność do Boga, ale również uczynki miłosierne względem duszy i ciała. Poznaliśmy je, ucząc się katechizmu, ale czy je jeszcze pamiętamy? Z ich realizacją bywa bardzo różnie. Powinniśmy więc odnowić wiedzę o nich, sięgając do naszych katechizmów i modlitewników. Nieodzowne bowiem są fakty miłości wobec bliźnich, realizowane przez czyn, słowo i modlitwę.

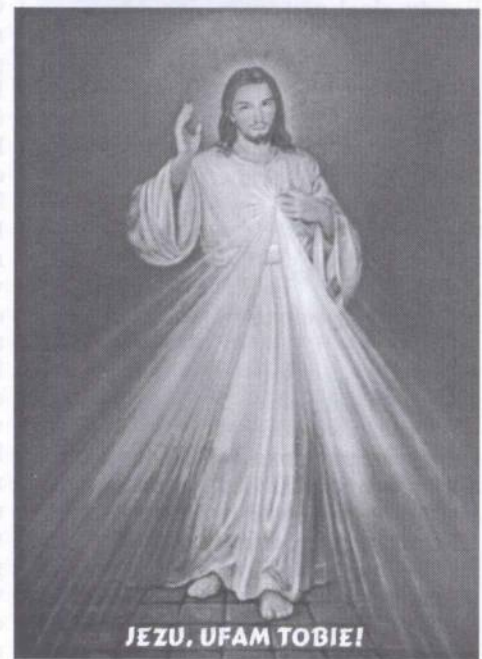
ŚWIĘTO MIŁOSIĘDZIA I OBRAZ JEZUSA MIŁOSIERNEGO

Prezentując określone formy nabożeństwa Pan Jezus powiedział do świętej Faustyny: „*Dziś wysyłam Ciebie do całej ludzkości z Moim miłosierdziem*”. Nabożeństwo to polega na głębokim uznaniu, że Bóg obdarza nas nieustanną miłością miłosierną. Istotną rolę odgrywają w tym nabożeństwie przedstawione siostrze Faustynie zalecenia.

Pierwszym jest głębokie przeżywanie niedzieli Miłosierdzia Bożego, którą Chrystus zalecił na pierwszą niedzielę po Wielkanocy.

Pan Jezus postawił też zakonnicy trudne zadanie powstania obrazu i powiedział: „*Ma być to obraz z podpisem: Jezu ufam Tobie*”.

W *Dzienniczku* siostry Faustyny możemy spotkać co najmniej czternaście razy słowa Pana Jezusa mówiącego o oficjalnym ustanowieniu przez Kościół „*święta Miło-*



sierdzia”. Chrystus ogłosił: „*Pragnę, aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski... Wylewam całe morze łask na dusze, które zbliżą się do źródła miłosierdzia mojego. Kto w dniu tym przystąpi do Źródła Życia, ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar*”.

Tak więc kto przeżyje w tym dniu spowiedź i Komunię Świętą, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. Te słowa Zbawiciela zapisane w *Dzienniczku* są wielką łaską i niezwykłą obietnicą Chrystusa. Oczywiście, do spowiedzi można przystąpić nawet kilka dni przed Niedzielą Miłosierdzia Bożego, według ogólnych zasad. Chrystus zaleca, aby w tym dniu przyjąć Komunię Świętą i przygotować się na to święto przez spełnienie dziewięciodniowej nowenny.

Duchowni powinni w niedzielę po Wielkanocy przypominać o spełnianiu uczynków miłosiernych względem duszy i ciała, a także głosić homilie o Bożym miłosierdziu oraz upowszechniać obraz, który polecał siostrze Faustynie Jezus, zobowiązując się jednocześnie: „*Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronię ją będąc jako swej chwały. Podaję* →→→

polemiki

Z PRZYGÓD UCZNIA CZARNOKSIĘŻNIKA

Wielu z nas pamięta pewnie historię o uczniu czarnoksiężnika. Podpatrzył on swego mistrza, jak tamten wywoływał potężnego demona, i spróbował powtórzyć ten eksperyment. Wywołanie się udało, jednak przerażony straszliwą postacią demona uczeń zapomniał zaklęcia, dzięki któremu demon zniknął. W ten sposób doszło do nieszczęścia.

„Tak się historii koło kręci, że najpierw są inteligenci, co mają szczytne ideały i przeobrazić chcą świat cały” - pisał w „Towarzystwie Szmaciaku” Janusz Szpotański. Ci inteligenci „miłością płonąć do abstraktów najbardziej nienawidzą faktów. Fakty teorii bowiem przeczą, a to jest karygodną rzeczą”. Otóż ci inteligenci (a raczej pół-inteligenci, bo nie może być inteligentem człowiek nienawidzący faktów), doszli do przekonania, że trzeba by przebudować świat, bo jest on źle skonstruowany. Panuje w nim przemoc i wyzysk, a panują one dlatego, że pojawiła się na świecie grupa przemocników i wyzyskiwaczy. Jeśli się ich zlikwiduje, to przemoc i wyzysk znikną ze świata na zawsze.

Jak z tego wynika, działania półinteligentów, którzy nazwali się rewolucjonistami, wynikały może i z poczciwych pobudek, ale od początku obciążone były błędem diagnozy, jak to u półinteligentów, którzy „najbardziej nienawidzą faktów”. Błąd ów sprowadzał się do tego, że rewolucjoniści „kochają Ludzkość i Człowieka, ale Człowieka przez «C» » duże; ideę, która buja w chmurze, toteż ich żywy człowiek wścieka, bo będąc tej idei cieniem, zarazem jest jej wypaczeniem”. Problem polega bo-

wiem na tym, czy przemoc i wyzysk istnieją dlatego, że pojawiła się grupa przemocników i wyzyskiwaczy, czy też dlatego, że naturalną właściwością człowieka (zresztą nie tylko człowieka) jest potrzeba dominacji. Sygnalizuję ten problem, bo zmierzam do czegoś innego.

Rewolucjonistom udało się przekonać lud, by przyłożył rękę do zlikwidowania wyzyskiwaczy, ale - rzecz ciekawa - ani przemoc, ani wyzysk wcale od tego nie zniknęły. Przeciwnie - trwały nadal i to w postaci jeszcze bardziej bezlitosnej. W rezultacie lud zaczął coraz częściej i coraz powszechniej powątpiewać w kompetencje rewolucjonistów w zakresie przebudowy świata, aż wreszcie odwrócił się od nich prawie całkowicie. Dla rewolucjonistów było to straszliwym ciosem, bo przecież ich podstawową misją było wyzwolenie proletariatu. W momencie, gdy proletariatu nimi wzgardził, znaleźli się w próżni, w stanie jakby lewitacji, który zagrażał samej istocie ich tożsamości, bo cóż to za rewolucjoniści bez proletariatu?

W tej sytuacji instynkt samozachowawczy podsunął rewolucjonistom pomysł wynalezienia sobie proletariatu zastępczego. Ich argusowe oko spoczęło na kobietach. Stanowią one połowę ludzkości i w odróżnieniu od proletariatu mają jeszcze tę dodatkową zaletę, że kobietami nigdy być nie przestaną. Z proletariuszami bywa inaczej. Oni marzą, by nie być proletariuszami i niektórym nawet się to udaje, a wtedy nie tylko nie potrzebują już rewolucjonistów, ale nawet zaczynają gwałtownie ich zwalczać. Tymczasem kobiety nigdy nie prze-

staną być kobietami, żeby tam nie wiem co, więc w gruncie rzeczy one znacznie lepiej nadają się dla rewolucjonistów w charakterze proletariatu zastępczego. Problem polega jedynie na tym, jakby tu podjudzić je do buntu.

Na to pytanie rewolucjoniści mieli od dawna gotową odpowiedź. Ludzie często bywają z czegoś tam niezadowoleni. Jednak każdy z czegoś innego, w związku z tym z takiego niezadowolenia nic konkretnego wyniknąć nie może. Poza tym ludzie, jeśli nawet i są z czegoś tam niezadowoleni, to najczęściej przechodzą nad tym do porządku dziennego, bo suma zadowolenia jednak w ich osobistym bilansie przeważa. Dlatego celem rewolucjonistów jest w pierwszej kolejności rozdmuchanie wątpliwych iskerek niezadowolenia w huczący płomień, a w drugiej - skierowanie jego niszczącej siły na wskazanego nieubłagany palcem, upatrzony wcześniej wroga. Krótko mówiąc, proletariatu zastępczemu trzeba najpierw wmówić, że „jest nagi”, no a potem już wszystko powinno pójść jak z płatka.

Rewolucjoniści zatem zabrali się żwawo do roboty i udało im się wmówić wielu kobietom, że są nieszczęśliwe, a następnie przekonać je, że przyczyną ich nieszczęścia jest patriarchalny porządek świata. W ten sposób jednak rewolucjoniści znaleźli się w położeniu ucznia czarnoksiężnika. O ile bowiem poprzednie eksperymenty z proletariatem prawdziwym wcale nie zmierzały do zburzenia patriarchalnego porządku świata, a tylko do pewnych przetasowań w hierarchii, o tyle teraz wyzwolony został demon podważający cały ten porządek, a zatem zagrażający również niszy ekologicznej, jaką wyomocili w nim sobie rewolucjoniści.

Ciąg dalszy na str. 14

→→ ludziom naczynie, z którym mają przychodzić po łaski do źródła miłosierdzia. Tym naczyniem jest ten obraz z podpisem: *Jezu ufam Tobie*”.

Gdy ubolewała święta Faustyna, że namalowany - dzięki pomocy jej spowiednika ks. dr. Michała Sopočki, dziś Sługi Bożego, którego proces beatyfikacyjny już się toczy - obraz nie oddaje piękna, jakie przeżywała adorując Jezusa, w odpowiedzi usłyszała istotne słowa: „*Nie w piękności farby ani pędzla jest wielkość tego obrazu, ale w łasce mojej.*”

Jan Paweł II zainspirował i poparł budowę sanktuarium, o światowym rozgłosie, u grobu świętej Faustyny w Łagiewnikach w Krakowie. Tę monumentalną świątynię osobiście poświęcił w sierpniu br. podczas kolejnej wizyty w Polsce. Słynny obraz Jezusa miłosiernego będzie centralnie umieszczony w tym miejscu, gdzie już przybijają pielgrzymi z całego świata. Dlatego postanowiłem to orędzie Chrystusa nieco przybliżyć w zwięzłej syntezie. A czynię to z tym głębszym przeświadczeniem, że w ideę tego nabożeństwa angażuje się tak żarliwie pierwszy Papież z rodu Polaków, który na początku swego ponty-

fikatu napisał encyklikę o Bożym miłosierdziu.

Kard. Andrzej Maria Deskur, kolega Jana Pawła II z okresu studiów krakowskich, pracujący jeszcze przed pontyfikatem Papieża - Polaka w Watykanie, jako ekspert od mediów napisał, że kult miłosierdzia Bożego, autorytatywnie uznany za „*antibietyk przeciw schorzeniom moralnym naszego stulecia*” rozszerzył się również na Dalekim Wschodzie, gdzie bardzo mało jest katolików. Wyprodukowano tam nawet specjalne zegarki, sygnalizujące o godzinie trzeciej po południu „godzinę miłosierdzia”. Przypominają one chrześcijańskie orędzie o momencie śmierci Chrystusa na krzyżu.

Spróbujmy w wolnym czasie sięgnąć po którąś z wielu publikacji, która poszerzyłaby naszą wiedzę o Bożym miłosierdziu. Niżej podpisany chętnie spełni prośbę wszystkich zainteresowanych i prześle książki i wydawnictwa na ten temat. Wystarczy do mnie wysłać e-mail: jjgruca@online.no.

JERZY GRUCA

PRZED OBRAZEM MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

staję w pokorze przed obrazem na którym masz zajęte ręce bo jedną właśnie błogosławisz a drugą pokazujesz serce

z serca promienie wypływają błdy to woda - oczyszczenie czerwony krew - pokarm duchowy to sakramenty, to zbawienie

to dziwne światło z serca Boga oślepią mnie, wypala oczy staje się nagle światłem czarnym abym mógł widzieć w ciemnej nocy

wypala uszy, bym usłyszał tę ciszę, którą dławię w sobie wypala usta bym mógł głosić tylko to jedno - ufam Tobie

w końcu wypala serce moje; nie chcę od Ciebie już nic więcej ale bez serca nie potrafię... więc daj mi Panie swoje serce

KS. MARIUSZ BERNYS



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

SOUVENIRS DE PÂQUES

A l'occasion des fêtes, il nous a paru intéressant de demander à des personnalités connues, célèbres et intéressantes, de nous raconter les souvenirs que ces moments privilégiés de l'année évoquaient pour elles. Nous débutons cette série d'interviews avec la comtesse Hubert d'Ornano, née Izabela Potocka, qui a vu le jour à Varsovie au numéro 15 de la rue Krakowskie Przedmieście, dans le palais Potocki détruit par les nazis puis reconstruit après la Seconde Guerre mondiale. Le palais abrite actuellement le ministère de la Culture, mais la comtesse ne désespère pas le récupérer un jour pour en faire un lieu réellement dédié aux arts et à la culture. Elle avait deux ans lorsqu'elle a quitté définitivement la Pologne. C'est d'abord son père, Józef

Potocki, qui part en 1939 avec le gouvernement. Ensuite, grâce à l'intervention du roi d'Italie et du comte Ciano auprès des Allemands, elle peut sortir du pays avec sa mère pour le rejoindre. En 1940, son père est envoyé à l'ambassade du Portugal puis, en 1944, il est nommé ministre en Espagne. En 1945, le gouvernement polonais en exil n'est plus reconnu, sauf par l'Espagne qui a continué de le considérer comme le seul représentant de la Pologne jusqu'à la mort de Józef Potocki en 1968. Sa fille Izabela a vécu en Espagne jusqu'à son mariage en 1963 avec le comte Hubert d'Ornano, descendant de Maria Walewska, lui aussi né en Pologne. Entre-temps, elle avait fait le baccalauréat au lycée français de Madrid et des études à Oxford. En 1975, Isabelle d'Ornano seconde son mari qui a créé la société Sisley, dont elle est, encore aujourd'hui, la vice-présidente.

Richard ZIENKIEWICZ : Madame la Comtesse, les fêtes de Pâques approchent. Que représentent-elles pour vous ?

Isabelle d'ORNANO : Du point de vue religieux, c'est la fête la plus importante avec Noël. Elle représente un grand espoir, celui qu'un jour nous allons tous ressusciter comme le Christ et nous retrouver. Du point de vue de la tradition, malgré le fait que j'ai été élevée en Espagne et que nous habitons à Madrid, avec mes parents nous l'avons toujours fêtée à la polonaise, surtout le dimanche, le jour de la Résurrection. On mangeait peu pendant la semaine sainte mais ma mère, qui n'aimait pas du tout faire la cuisine, était tout de même très attachée aux souvenirs de la cuisine liée à cette fête-

là. Pendant toute la semaine, je m'en souviens très bien, on faisait les *mazurki*, le *sernik* ; on achetait aussi toutes sortes de charcuterie. On faisait la cuisine toute la



semaine sans vraiment manger. Et puis naturellement, il y avait le côté religieux. Je ne sais pas si c'est quelque chose qui existe aussi en Pologne mais, en Espagne, on visitait les tombeaux du Christ. C'était quelque chose d'extraordinaire car il y avait toujours beaucoup de fleurs. Ils faisaient même des concours du plus beau tombeau entre les églises. Nous en visitons toujours sept différentes. On allait à tous les offices et le dimanche on mangeait toute la journée. Maintenant, en France, j'ai un peu plus de mal car je suis moins dans une atmosphère polonaise, mais quand nous fêtons Pâques à la campagne, je fais toujours au moins deux *mazurki* et un *sernik*, sans oublier l'agneau pascal. J'ai un agneau pascal sculpté avec un drapeau que je mets toujours au milieu de la table avec du buis. Ce sont mes parents qui ont conservé toutes ces traditions, malgré le fait qu'ils nous ont élevés en dehors de la Pologne. Pendant toute la semaine, on peignait aussi des œufs et nous continuons à le faire ici. C'était avec des œufs durs, les *pisanki*. J'avais une sœur qui peignait très bien, elle en faisait des superbes, et on en envoyait même à des Espagnols. Ma mère faisait aussi de très grands *pierniki* qu'elle envoyait à tous les ambassadeurs en poste à Madrid dont mon père était le doyen. Comme il n'avait pas beaucoup de moyens, c'était le moment où il pouvait envoyer quelque chose.

R. Z. : Comment allez-vous passer les fêtes de Pâques cette année ?

I. d'O. : Cette année, ma Pâque va être très différente car nous allons en Floride où nous avons une maison au bord de la mer. Nous y retrouverons tous nos enfants. En

Floride, il y a une très grande communauté catholique qui a une très jolie habitude pour Pâques. Les Américains célèbrent la messe du dimanche matin sur la plage au lever du soleil. De bonne heure, lorsqu'on descend, il fait encore noir mais le soleil se lève au moment de l'Élévation. A cette messe de la Résurrection, qui est catholique, il y a aussi des protestants qui participent ou des gens qui ne sont pas très pratiquants, car c'est vraiment très beau. Et puis, je crois que je vais quand même emmener mon agneau pascal, même si c'est un peu compliqué ! En Amérique, il y aura aussi le *sernik*, qui est très connu aux Etats-Unis grâce à l'émigration polonaise, mais je ne ferai pas les *mazurki*.

R. Z. : Pour Pâques, avez-vous des recettes familiales particulières ; avez-vous quelques secrets de cuisine que vous pourriez nous dévoiler ?

I. d'O. : Chez nous, il n'y a pas de secrets de cuisine. Ce sont des recettes que tous les Polonais connaissent. Les *mazurki*, tout le monde les connaît : *pomarańczowy*, *czekoladowy*, *marcepanowy*. Je n'ai pas de recettes particulières qui ne

soient pas celles que les Polonais connaissent bien. En revanche, je ne sais pas vraiment comment les Français fêtent Pâques.

R. Z. : Quel est votre plus beau souvenir de Pâques, celui qui vous a le plus marqué ?

I. d'O. : J'ai beaucoup aimé toutes les Pâques de mon enfance car elles étaient toutes très imprégnées de foi. Et maintenant, avec le temps qui passe, j'ai aussi un merveilleux souvenir de la messe de Pâques de l'année dernière. Il y avait plein d'enfants et beaucoup de gens de toutes les religions, pas seulement que des catholiques. Il y avait un remarquable prêtre canadien qui était venu spécialement pour ça et qui est celui qui prépare actuellement les Journées mondiales de la Jeunesse de Toronto. Après, nous l'avons invité à prendre le petit-déjeuner chez nous et il a béni notre maison.

R. Z. : En dehors de Pâques, y a-t-il d'autres fêtes qui vous ont laissé de très bons souvenirs ?

I. d'O. : J'adore Noël, c'est une fête que j'aime spécialement, que je préférerais s'il n'y avait pas tous les cadeaux à faire ! C'est un vrai cauchemar dans ma situation car, comme je suis dans les affaires, je dois donner tellement de cadeaux et il faut penser à tellement de choses ! Mais la fête même de Noël, le fait que Dieu se soit fait tout petit bébé comme nous, c'est une chose tellement extraordinaire pour nous. La fête de Pâques est probablement aussi très importante, mais je suis spécialement touchée par la fête de Noël. C'est pour nous un immense témoignage de l'importance de l'Homme au-dessus de tout le reste de la Création.



własnym głosem z Polski

Dzisiejsze rozmyślenia pragnę poświęcić, i to bez żadnej okazji czy szczególnych okoliczności, trzem starszym panom braciom Polakom, których darzę wyjątkowym szacunkiem i całkiem bezinteresowną przyjaźnią. Mieszkają z dala od siebie o setki, a może i tysiące kilometrów, jeden w Kórniku pod Poznaniem, drugi w Ohain pod Brukselą, trzeci w Zdżarach pod Łodzią, a jednak mają z sobą coś niezwykle wspólnego. Najmłodszy z nich ma na imię Maciej, jest z wykształcenia leśnikiem, pracuje w Instytucie Dendrologii; średni jakieś dwa, trzy lata temu skończył dopiero osiemdziesiątkę, jest lekarzem i ma na imię Stanisław; najstarszy, Jerzy, jest dziennikarzem na emeryturze, ale jak tylko nie jeździ konno, to cały czas pisze. Dopiero za trzy lata będzie miał dziewięćdziesiątkę.

Rzecz jasna są to sporego formatu indywidualności i każdy z nich reprezentuje odrębną osobowość, wiadomo, dużej klasy. Można śmiało o nich powiedzieć, iż są typowymi przedstawicielami przedwojennej inteligencji, niestety - na wymarcie. Każdy z nich ma światu coś interesującego do powiedzenia, lecz nie korzysta z publicznych mediów, ale sam wydaje w tym celu periodyk oraz wybiera i mianuje swoich czytelników.

Maciej, syn sławnego Jędrzeja, a ojciec Romana Giertycha, przywiązuje chyba największą wagę do tej formy rozpowszechniania swoich poglądów, pisząc w każdym numerze swego prywatnego czasopisma, co następuje: „«Opoka» w kraju jest rozsyłana za darmo do osób, które chcą, by ją miały”. Mnie na szczęście chce.

Jestem pełen podziwu i uznania dla rodu Giertychów, którego już trzecie pokolenie popularyzuje ideologię narodowej demokracji. Warto przy tej okazji zauważyć, że obecnie sformułowanie „prawdziwy Polak” tylko w prasie katolickiej używane jest w sensie pozytywnym, w krajowych mediach polskojęzycznych, a takich w Polsce jest przytłaczająca większość, używa się go w intencjach prześmiewczych, ironicznie. Nawiasem mówiąc, teraźniejszy premier Miller usiłuje wzorem Łukaszenki i Putina podporządkować sobie ostatnią polską niezależną gazetę codzienną „Rzeczpospolitą”.

Wkrótce przekonamy się, czy mu się to uda.

Drugim redaktorem, który obok dendrologa redaguje własne czasopismo, pt. „Syntezy”, jest Stanisław Kozancki, lekarz - jak już się rzekło - z zawodu, publicysta z powołania i zamiłowania. „Syntezy” to znakomity periodyk, niejeden zawodowy żurnalista mógłby pozazdrościć temu okuliście publicystycznych talentów i wielkiej miłości do Ojczyzny, jaką ten wybitny rodak, przebywający poza Polską już ponad pół wieku, nie traci ani na moment ze swego serca. Jest to miłość krytyczna, ale głęboka i szczerą. „Jestem tu w Brukseli - pisze Stanisław Kozancki - w tej uprzywilejowanej sytuacji, że mogę - poprzez dostęp do prasy wielojęzycznej i odpowiednie kontakty osobiste - dużo łatwiej niż moi rówieśnicy z Kraju porównać poziom rodzimej publicystyki politycznej z tutejszą, obcokrajową. Porównując, ma się uczucia mieszane. Miejscami jest się dumnym z głębi argumentacji prasy rodzimej, w innych przypadkach ogarnia mnie po prostu wstyd z poziomu argumentacji redaktorów, nawet naczelnych, gdy dotyczą tematów, w stosunku do których istnieje chwilowo w Polsce jakiś zbiorowy i głęboki uraz. I tu mam żal, szczególnie do tygodników, mniej czy więcej katolickich, od których mamy chyba prawo wymagać więcej niż od innych nam obcych czy nawet wrogich, mimo że polskojęzycznych”.

Trzecim publicystą, który z wielkim zapalem i oddaniem od lat uprawia wydawniczą samodzielność jest Jerzy Urbankiewicz, weteran, dla którego wojna trwała od 1939 roku do 1956, kiedy to powrócił z sowieckich łagrów i natychmiast zaczął utrwalać swe dramatyczne przeżycia na Syberii w powieściach i artykułach prasowych. Od 14 lat, kiedy przeszedł na emeryturę, wydaje samodzielnie, przy małej pomocy swych przyjaciół, pismo akowców wileńskich „Wiano”. Drukuje w nim wiele wspomnień ludzi, którzy mają za sobą syberyjską gehennę, cierpienia i przeżycia niepowtarzalne i niewyobrażalne, i dla których fakt, że dzisiaj Polską znów rządzą komuniści jest czymś niesłychanie przykrym. Zamiast się jednak samemu na te tematy wymądrzać,

pozwolą moi Czytelnicy, że zacytuję tu gorzki tekst płk. Jurka U. opublikowany w „Wianie” na okoliczność 60 lat Armii Krajowej:

„Sześćdziesiąte urodziny naszej Armii Krajowej obchodzimy w Polsce znów rządzonej przez tych, co w młodości powylazili z komunistycznej kolebki. Ich wyuczoną dewizą było: raz zdobytej władzy komunista nigdy nie oddaje. Oddał, bo naród wywiesił sztandar «Solidarności», a rosyjskie sztyki stępały. Ale ci w Polsce, co przez 40 lat uczyli się niuansów narzuconej władzy, dość wcześnie zrozumieli, że trzymane za «mordę» społeczeństwo ma ich dość, więc trzymając - z łaski Moskwy - w garści administrację, finanse, fabryki, zrobili genialny unik przy «Okrągłym Stole»: oddali administrację w demokratyczną dzierżawę, ale nie wypuścili z rąk «kasy», ale nie dopuścili do ukarania peerelowskich zbrodniarzy, a i sami potrafili się wykręcić od odpowiedzialności za rozkradzenie kroci państwowych pieniędzy. Po prawej stronie sceny politycznej zasiedli dzielni zwolennicy suwerenności i idei «Solidarności», a obok nich chytruski lubiące być u władzy. Prawdziwi patrioci sięgnęli do polskich tradycji patriotycznych. Ale ich diabeł podkuśił i z tej tradycji najważniejsze wydało im się warcholstwo. Więc zaczęli się dzielić na coraz mniejsze, ale «najważniejsze» grupy i w wyborach «w kość» dostali, aż po lasach grzmiało, a myśmy w AK nie po to walczyli, nie po to ponieiwierali się po łagrach, byście wy brali się za lby. Ci wszyscy, którzy cierpieli na «lesopowale» w Kałudze i okolicach nie taką widzieli we snach Ojczyznę... Ale jeszcze się na nas Polska nie kończy. Jeśli nie my - to nasze wnuki wspomną nasze czyste intencje i naszą poniewierkę, nasze, jak mawiali wielcy w naszej polskiej historii, nasze «nieszanowanie siebie» - dla Ojczyzny”.

Gorycz płynąca z tych słów nie wymaga komentarza. Żal tylko wielki, że członkowie tego wspaniałego pokolenia odchodząc coraz częściej ze sceny życia, muszą się żegnać z Polską rządzoną przez Millera i jego koleśków, zamiast z Polską sterowaną przez ludzi godnych miana Polaków.

KAROL BADZIAK



UBEZPIECZENIA (SECURITE SOCIALE) W SZKOLE NAZARETH - KOMUNIKAT

Informujemy, że Cours Privé d'Enseignement Supérieur - Ecole Nazareth została przyjęta do systemu ubezpieczeń społecznych (Sécurité Sociale) dla szkół wyższych we Francji i otrzymała swój numer. Od stycznia br. studenci (do 28 lat) mogą ubezpieczyć się na podstawie wpisu do naszej szkoły, gdzie wymagane jest 90%

obecności na zajęciach. Roczne ubezpieczenie wynosi 171 Euro i obejmuje okres roku akademickiego - od 1 X danego roku do 30 IX roku następnego.

Osoby ubezpieczone w systemie studenckiej Sécurité Sociale mogą przyłączyć do tego ubezpieczenia członków swojej rodziny (żonę, męża, dziecko), bez dodatkowej opłaty. Ubezpieczony otrzymuje

kartę, która uprawnia go do wizyt lekarskich, leczenia z hospitalizacją włącznie i pokrywa 70% kosztów. Ubezpieczenie studenckie uprawnia do ubiegania się o kartę pobytową z prawem do pracy na pół etatu.

Osoby powyżej 28 lat mają również możliwość uzyskania ubezpieczenia zdrowotnego 100% w innym systemie ubezpieczeń we Francji.

KRYSZYNA ORŁOWICZ SADOWSKA
DYREKTOR SZKOŁY NAZARETH



punkt widzenia

MOJE ŚMIGUSY

Jeszcze chyba nigdy nie dałem się tak zaskoczyć wyjątkowym zbiegiem wydarzeń i własnym dzieciom, jak w tegoroczny Poniedziałek Wielkanocny. I siedzę teraz jak niepyszny w mokrej koszuli i krawacie, a na ramieniu, jak jakąś Mużę, przyczepioną mam starannie wielką papierową rybę. Ze przemoczony, to w lany poniedziałek nie budzi pewnie zdziwienia rodaków, ale skąd ta ryba? No właśnie - bo w tym roku pechowo śmigus zbiegł się w czasie z prima aprilisem, co u Francuzów przekłada się - jak wiadomo - na przyczepianie wszystkim przez wszystkich papierowych poissons d'Avril - czyli ryb kwietniowych na grzbiecie. Chociaż nie w tym jeszcze upatruję - samokrytycznie - głównej przyczyny swojego żałość budzącego zmkłego - jak zmkła kura - stanu.

Otóż wszystko dlatego, iż ze względu na świeżo wyfroterowaną podłogę, świeżo uprasowane firanki w oknach i tym podobne zewnętrzne atrybuty wielkanocnego domu, postanowiłem praktykę śmigusa sprowadzić w rejestr teorii, czyli załatwić wszystko drogą perswazji - „na sucho”. Niestety, widocznie przy tej opera-

cji sprzeniewierzyłem się jednak staropolskiej tradycji - na rzecz dostosowywania się do standardów unijnych i... oplakane, a raczej oblane, skutki tego manewru nie dały na siebie długo czekać. Co poddaje teraz wszystkim eurofilom pod rozważę... - także w kategoriach bardziej zasadniczych wartości.

A wszystko dlatego, że zamiast o świcie w Poniedziałek Wielkanocny - w tym roku przypadający 1 kwietnia - jak tradycja każe w śmigus - zaopatrzyć się w parasol, wiadro wody i... zaskoczyć innych domowników atakiem frontalnym lub podczas snu, postanowiłem przechrzyć całą moją dzieciarnię przy pomocy primaaprilisowej blagi, czyli właśnie wyperswadowania im wodnych ekscesów. No i wprowadzając zamysł w czyn, poszedłem wmańca nieletnim swoim emigranckim pociechom, że jest w Polsce taka żelazna zasada, iż jeżeli prima aprilis wypada w Poniedziałek Wielkanocny to - trudno i darmo - ale znosi on całkowicie śmigus. I wówczas - jak tego roku właśnie - pod żadnym pozorem nie wolo nawet kroplą wody pokropić własnego... ojca. No i wszystko by się udało znakomicie, bowiem ufne moje dzieci - z żalem co prawda - ale prawie że przyjęły złe wieści, gdyby nie to „prawie” właśnie. Bowiemy już niemal przekonane do śmigusowego postu, poczuły się jednak tak zawiedzione moimi wywodami i krajowymi przesadami, iż...

zmiekle. I postanowiłem ustąpić nieco ze swego nieprzejednanego, prima-aprilisowego stanowiska. W ramach czego poczyłem (zresztą dość niecznie) moich milusińskich, iż zakaz dotyczy tylko polewania... ojców, a pozostałe wnioski, np. o kropieniu mam, niech wyciągną same. Dzieci wyjaśnienia przyjęły - jak mi się wydawało - ze zrozumieniem, więc nie podejrzewając niczego poszedłem w poczuciu zupełnej bezkarności oraz śmigusowego bezpieczeństwa, by przyłożyć się jeszcze na parę minut - zanim cały dom nie obudzi się na świąteczne śniadanie. I to był mój, jak się miało rychło okazać niewybaczalny, śmigusowy błąd. Tymczasem jednak zapadłem w miłą drzemkę i śniły mi się... śmigusy jakie to drzewniej w Polsce bywały. Co było dalej nie trudno zgadnąć. Z sennych marzeń wyrwał mnie nagle nader realny strumień chłodnej wody. Wniosek? No cóż - uważam, że nie jest dobrze, kiedy delikatnie skropiona we śnie przez własne dzieci mama - po ich wyjaśnieniach, że ojca w tym roku polewać nie wolno, bo to prima aprilis - nie dość, że poddaje to w wątpliwość, chwając moim rodzicielskim autorytetem, to jeszcze później bierze czynny udział w śmigusowej karnej ekspedycji przeciwko mnie skierowanej. Całe szczęście, że to wszystko, co się tu - w tym felietonie - wydarzyło to był tylko prima-aprilisowy żart.

PAWEŁ OSIKOWSKI



Polska - Francja - świat

Mięsło właśnie sześć miesięcy od terrorystycznych zamachów na Nowy Jork i Waszyngton. I wcale nie jest pewne, że uchwyciliśmy już sens czy raczej absurd tego wydarzenia. Nie wiemy też, jakie jeszcze będzie ono miało konsekwencje w historii świata, a więc i naszej, osobistej historii.

Na razie trwa zbieranie świadectw i dokumentów. Liczą się one w tysiące, a niektóre z nich mają znaczenie kapitalne. Wśród tych ostatnich na jednym z pierwszych miejsc znajduje się film dokumentalny nakręcony przez dwóch młodych Francuzów, braci Julesa i Gédéona Naudet. Pół roku temu - 11 września 2001 roku - pracowali oni akurat na Manhattanie. Od czerwca kręcili tam film o strażakach. Miała to być filmowa rozprawka o początkach w zawodzie dwudziestoletniego zapaleńca, trochę naiwnego, ale szczerego nowicjusza. Film o codziennym życiu w remizie, przyjaźniach, koleżeńskich żartach w strażackiej stołówce, nudzie letnich tygodni, kiedy się nic nie dzieje i kiedy jest bardzo gorąco. Historia zdecydowała jednak inaczej i zmieniła nie tylko scenariusz filmu, ale także życie jego twórców. Zamiast pogodnej opowieści o debiutującym strażaku, powstało świadectwo największej tragedii naszych czasów.

Jules Naudet, który 11 września o 8.30 rano wyszedł z kamerą na ulice Manhat-

tanu, jako jedyny utrwalił na taśmie pierwsze sekundy koszmaru - pierwszy z samolotów trafiający w północną wieżę World Trade Center - i chaos jaki zapanował wewnątrz płonącego wieżowca. Gdy usłyszał przerażający łomot nad swą głową, natychmiast skierował swą kamerę w górę. I wyłączył ją potem tylko po to, by zmienić kasetę lub baterię. Traf chciał, że jego brat Gédéon zareagował podobnie. Niezależnie od siebie, w przekonaniu, że drugi zginął, nakręcili w sumie 180 godzin zdjęć.

Amerykańska telewizja CBS zrealizowała na ich podstawie dwugodzinny film, zatytułowany „9.11”, który po raz pierwszy pokazany został 10 marca br. Bracia Naudet oraz jeden ze strażaków James Hanlon opowiadają w nim o tym, co przeżyli 11 września, i pokazują, co udało się im zarejestrować: profesjonalizm i zimną krew strażaków ratujących ludzi w wieżowcach, zalanych kerozenem, ucieczkę tłumu po zawaleniu się wieży południowej, spadające odłamki, gęsty i biały pył, który pokrył wszystko wokół.

Film dwóch młodych Francuzów nie pokazuje natomiast zabitych - taki był spontaniczny wybór filmowców, którzy odwracali swe kamery od najpotworniejszego - w odruchu szacunku, współczucia i całkowitej bezsilności.

Przewodnym motywem filmu jest powtarzające się zdanie, że nic już nie będzie

tak, jak dotąd, że jedyną rzeczą, która zostanie będzie braterstwo łączące strażaków walczących do końca o życie innych, i poczucie bezpieczeństwa, które przez całe tygodnie po zamachach bracia Naudet znajdowali tylko u boku strażaków lub przekopując ruiny - aż do całkowitego wyczerpania - w poszukiwaniu ofiar, tak jakby chcieli wybaczyć sobie samym, że przeżyli.

Projekcji filmu braci Naudet w telewizji CBS towarzyszyło wiele polemik. Odezwały się głosy, zarzucające strażakom ich niewyparzony język. Obawiano się też, że obrazy okażą się zbyt szokujące. Stowarzyszenie rodzin ofiar 11 września wystosowało do CBS list domagający się przełożenia emisji filmu o co najmniej pół roku. W końcu projekcję przesunięto, ale tylko o tydzień.

Choć Jules i Gédéon Naudet - w odruchu samocenzury - zabronili sobie filmowania absolutnego horroru, w ich filmie jednak obecnych jest 70 strażaków, którzy zginęli pod walącym się World Trade Center. Każda z rodzin poległych poproszona została o zgodę na upowszechnienie filmu i otrzymała przednio kasetę z fragmentem nagrania. Nie było wypadku nieudzielenia zezwolenia.

Dochód ze swego filmu bracia Naudet przeznaczyci w całości na Firefighter Scholarship Fund - fundusz edukacyjny dla dzieci 433 strażaków, którzy zginęli w akcji ratunkowej 11 września.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL



Kronika polonijna

Redaguje od 10 lat Zbigniew A. Judycki

USA

□ Znanym i cenionym naukowcem i przemysłowcem polskim w Stanach Zjednoczonych jest Werner Ryszard Kirchner, rodem z Opola. W okresie II wojny światowej pilot (kapitan) w 317. Myśliwskim Dywizjonie (Wileński) RAF (195 lotów bojowych). Po wyzwoleniu odbył studia w Imperial College of Science w Londynie, zakończone doktoratem, a następnie kontynuował naukę w Massachusetts Institute of Technology w Cambridge (Mass.). W 1949 został wiceprezesem Aerojet General Corporation w Sacramento, a następnie: prezesem Essex Chemical Corporation/Coast Pro Seal w Compton 1970-1978; przewodniczącym zarządu głównego American Rocket Corporation w Ventura, CA 1985-1994; prezesem Kirchner Industries w San Dimas, CA 1978-. Głównymi kierunkami badań naukowych naszego rodaka były: paliwa rakietowe; termodynamiczne mechanizmy spalania w rakietach; systemy sterowania rakiet na balistyczne torze; opracowania dotyczące rakiety „Apollo Service Module” dla astronautów (podróż z orbity ziemskiej do księżycowej). Autor licznych opracowań naukowych dotyczących m.in. paliw rakietowych oraz wynalazku dotyczącego spalania rakietowego ładunku w zamkniętych komorach o zmiennej objętości; wynalazek, mający obszerne zastosowanie w budowie lotniskowcowych katapult jako wyrzutni dla samolotów. Siermięczy mistrz szabli Wybrzeża Pacyfiku 1955 oraz członek ekipy siermięczej USA na Światowe Mistrzostwa Siermięcze w Hawanie 1969. Członek: American Institute of Aeronautics & Astronautics 1995-, The Scientific Research Society of America w Waszyngtonie 1953-, The New York Academy of Science 1994-. Laureat nagród: James H. Wyld-Propulsion Award (American Institute of Aeronautics & Astronautics) 1965, John L. Montgomery Award (National Society Aerospace Professionals) 1964, Meritorious Public Service Citation (Ministerstwo Marynarki USA) 1960, Certificate of Commendation (USN, Polaris Missile Steering Task Group) 1960. Odznaczenia: Krzyż Walecznych (3x), Krzyż Czynu Bojowego, Medal Lotnictwa, 1939/1945 Star, Air Crew Europe, Star & 2 Clasps, Defence Medal, War Medal.

□ 1 marca w Muzeum Polskim w Chicago otwarta została wystawa fotograficzna „Polacy w Chicago”. Ekspozycja zawiera 85 czarno-białych fotografii ludzi, którzy swoją pracą, twórczością lub działalnością

społeczną, zawodową lub weterańską przyczyniają się do kształtowania lepszego wizerunku Polaków w Ameryce. Pomysłodawczynią i organizatorką wystawy jest Jolanta Stawiarska, prezeska korporacji „Polki 2000 - Chicago, Ltd.”.

FRANCJA

□ 23 marca w Vaudricourt odbyło się zebranie Kongresu Polonii Francuskiej, podczas którego zapoznano zebranych między innymi z programem imprez i uroczystości organizowanych przez Kongres w 2002 roku.



Program obejmuje następujące uroczystości: 9 maja - Święto Konstytucji w Lille (godz. 14.00 - zbiórka przed Konsulatem RP w Lille i przejście do pomnika przy placu Rihour; godz. 15.00 - Msza św. w kościele Saint-Etienne koncelebrowana przez księży Polskiej Misji Katolickiej pod przewodnictwem abp. Gérarda Defois, ordynariusza diecezji Lille; godz. 17.00 - akademia w teatrze Sebastopol z występami dzieci i zespołów); 23 czerwca - Zjazd Polonijny w Vaudricourt (godz. 15.00 - Msza św.; godz. 16.30 - występy w parku Instytutu św. Kazimierza); 5-7 lipca - Krajowy Zjazd Polonii Francuskiej w Lens - Congres National de la Polonia et des Associations Franco-Polonaises; 10 listopada - Święto Niepodległości w Lens (16.00

- Msza św. w kościele Millenium w Lens oraz złożenie wieńców pod pomnikiem „Solidarności”; przyjęcie w sali parafialnej). Osoby pragnące uczestniczyć w organizowanych przez Kongres Polonii Francuskiej imprezach i uroczystościach proszone są o kontakt pod adresem: prezes Jean-Pierre Grzeszczyk - 48 rue Félix Faure, 62119 Dourges, tel./fax 03 21 49 26 83; e-mail: polonia.france@wanadoo.fr.

POLSKA

□ Podczas ostatniego posiedzenia Sejmowa Komisja Łączności z Polakami za Granicą uchwaliła dezyderat do ministra spraw zagranicznych i ministra edukacji narodowej i sportu, zwracając się w nim o poparcie starń Związku Polaków na

Łotwie o utrzymanie korzystnych zasad nauczania w obecnie istniejących szkołach polskich w tym kraju oraz o utworzenie polskiej szkoły w Jęglawie. Ponadto podczas posiedzenia rozpatrując sprawy bieżące grupa posłów zarzuciła przewodniczącemu Komisji, posłowi Romanowi Giertychowi nieprawidłowości przy dysygnowaniu przedstawicieli Komisji do udziału w zagranicznych wyjazdach na zaproszenie środowisk i organizacji polonijnych.

SZWECJA

□ Po raz drugi w tym roku „Nowa Gazeta Polska”, polski dwutygodnik w Szwecji, przyznała Nagrody Polonii Szwedzkiej - Poloniki. Przyznano trzy nagrody: Polaka Roku 2002, Nagrodę Artystyczną i Nagrodę Przyjaciół. Główna nagroda „Polak Roku” przyznawana jest za szczególne osiągnięcia w działalności na rzecz polskiego środowiska emigracyjnego w Szwecji bądź za działalność popularyzującą sprawę polskie w Szwecji. Otrzymali je: Karolina Bieńkowska i Zygmunt Kraczkowski z Polskiego Klubu Seniora w Sztokholmie. Nagrodę Artystyczną otrzymała Jolanta Borusiewicz. Szczególny charakter ma Nagroda Przyjaciół przyznawana szwedzkim przyjaciółom, którzy przyczynili się do współpracy polsko-szwedzkiej. Tegoroczna nagroda przypadła wieloletniemu przyjacielowi Polski, dziennikarzowi Kajowi Engelhartowi. Wręczenie nagród odbędzie się 7 kwietnia.



okruchy życia

NIECH ŻYJE JEZUS!

Wielki Tydzień w południowej Hiszpanii jest świętowany inaczej niż w Polsce, zresztą zupełnie inaczej niż gdziekolwiek indziej. Świętuje się nie tylko w kościołach, ale przede wszystkim na placach i ulicach miast, którymi całymi dniami przemierzają liczne i tłumne procesje, nad którymi dominują figury świętych patronów. Nie od dzisiaj wiadomo, że Hiszpanie chętniej i liczniej gromadzą się na ulicach niż w kościołach.

Najważniejszą jednak procesją jest, jak wszędzie, procesja rezurekcyjna. Tuż po wigilii paschalnej ksiądz Piotr, przebywający w parafii zaledwie od kilku dni, zgodnie z miejscowym zwyczajem wychodzi z

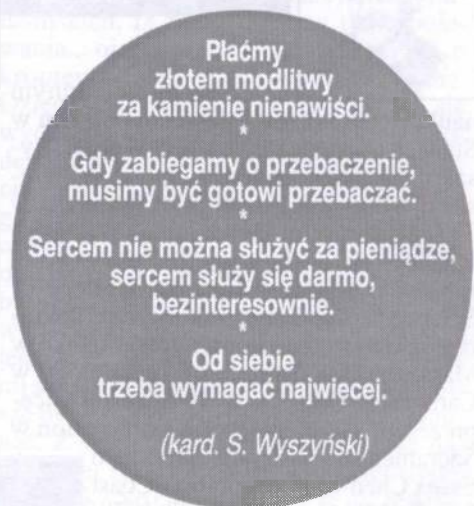
kościółka w kierunku ratusza. Po nabożeństwie odpawionym w kameralnym gronie zdumiał się ogromną ilością ludzi oczekujących przed świątynią. Z ratuszowego balkonu ma wygłosić wielkanocne orędzie do zgromadzonego na rynku tłumu. Już wcześniej proboszcz go uprzedził: „Proszę mówić krótko, bo i tak nikt nie słucha; najważniejsze, aby ksiądz powiedział: Niech żyje Jezus!”. I tak też się stało. Na kończące przemówienie słowa: „Niech żyje Jezus!”, wszyscy gromko odpowiedzieli: „Niech żyje!” i z hałaśliwą radością rozeszli się do pobliskich restauracji, aby dalej cieszyć się życiem.

Jakby na to nie patrzeć, ów okrzyk jest radosną afirmacją życia i Jezusa, który zmieniając oblicze śmierci nadał życiu nowy, radosny sens.

KS. STANISŁAW WAWRZYSZKIEWICZ

Maszki M. ...

MEDALION Z ZADUMANIAMI



Dokończenie ze str. 9

GAUDI I BARCELONA

Faktem jest, że kłopoty z definicjami sprawiły, iż często zamiennie stosuje się określenia art nouveau czy secesja, ale to już zostawmy specjalistom i nie wcielamy się w ich skórę, pamiętając jedynie o słowach Basisty, że Gaudi był kimś nowym, ale kimś, kto pozostał na uboczu, a będąc postacią osobliwą sprawił, że stosunek do tego, co tworzył, był odmienny od opinii jakie towarzyszyły wspomnianym kierunkom. Gaudi nigdy nie był faworytem modernistów. Basista zwraca uwagę, że Sigfried Giedion w swoim fundamentalnym dziele o dochodzeniu do modernizmu „Przestrzeń, czas i architektura” ani słowem nie wspomina o Gaudim, tymczasem wystarczy otworzyć przewodnik po Barcelonie (z grupy już tych ambitniejszych, które turyście proponują nie pigułę uproszczeń, ale starają się mu wyjaśnić przyczyny jakie doprowadziły do skutków, które teraz może na własne oczy oglądać) i natychmiast trafimy tam na stwierdzenie, że Gaudi wraz z Domenechem i Montanerem oraz jego uczniem Josepem Puigiem i Cadafalchem to najwybitniejsi przedstawiciele barcelońskiego modernizmu.

Dokończenie ze str. 9

Z PRZYGÓD UCZNIĄ...

Nie to jednak jest najgorsze, chociaż z punktu widzenia rewolucjonistów już wystarczy, by się zaniepokoić. Najgorsze jest bowiem to, że proletariata zastępczy w gruncie rzeczy sam dobrze nie wie, czego właściwie chce, co może przynieść taki rezultat, iż po ewentualnym wywróceniu znieuwadzonego porządku, o którym za podszeptem rewolucjonistów mniemamy, że jest „patriarchalny”, będzie jeszcze bardziej nieszczęśliwy, niż uważa, że jest teraz, jednak tym razem już naprawdę.

Wystarczy jednak wyjść z tłumu kuglarzy, ulicznych artystów wcielających się w ludzkie pomniki ożywiane dźwiękiem monety wrzucanej do kapelusza, wymknąć się strumieniowi turystów, wśród których grasują kieszonkowcy, wyjść spomiędzy straganów obsypanych kwiatami, opuścić La Ramblę i Boadas, gdzie Dolores, córka założyciela tego legendarnego i najstarszego w Barcelonie baru, wśród starych dekoracji z lat 30., chętnie stanie koło nas pozując do zdjęcia, podczas gdy barman potrząsa shakerem z mojito - miętowym koktajlem, którego recepturę przywiózł z Kuby ojciec Dolores powracając do Katalonii z zarobkowej emigracji. Opuszczamy La Ramblę, by przeciąć Placa de Catalunya i wytworną Passeig de Gracia, i dojść do Wyspy Niezgody, gdzie można jednocześnie wzrokiem objąć domy trzech „modernistów” barcelońskich, dostrzec jak na dłoni różnicę i pojąć istotę nazwy Illa de la Discordia. A oto Casa Batillo. Dom, który został wybudowany na zlecenie „barcelońskiego Poznańskiego” (kłania się „Ziemia Obiecana”). Dom jak z baśni. Z jednej strony linie budynku, jak i te w jego wnętrzu, dobitnie świadczą o tym, że Gaudi nie liczył się z zasadą pragmatyzmu. Biurko musiałyby mieć linie osy, a łóżko przypominałoby stwory, jakie z nadmuchiwanymi balonowymi

węży zwijają ku ucieście dziatwy ulicznych handlarze. Gaudi, który czerpał i ze świata przyrody, fauny i flory, i z motywów katalońskiego gotyku ze Złotego Wieku Barcelony, z Barri Gotic i z twórczości Maurów z Mudejar, rozwiniętej przez arabskich rzemieślników mieszkających w Hiszpanii przez kilka stuleci, w Casa Batillo dał swojej wyobraźni odjechać najdalej, jak tylko potrafił. To psychodeliczna wizja pałacu wróżki, w migotliwym, pełnym fajerwerków słonecznych odprysków tonących w turkusie morza; pałacu o przekrzywionym kapelusiku na kominie i dachu pokrytym łuską bańnikowego węża. I ten dom jak ze snu, marzenia czy majaków ustawiono między dostojnymi kamienicami zasobnego mieszczaństwa.

Wielki Hugo, któremu wtórował autor nie najbardziej uczesanych wierszy Charles Baudelaire, ostro protestowali przeciwko rewolucji urbanistycznej, jaką Paryżowi zafundował baron Haussman. Paryż się oburzał. Paryż chciał zachować to, co miał. Gaudi mógł tworzyć tylko w stolicy Katalonii. Barcelona nie bała się śmieszności. Znalazła w sobie tyle odwagi, by w sercu swej zasobnej dostojności zafundować sobie sen wróżki.

MAREK BRZEZIŃSKI

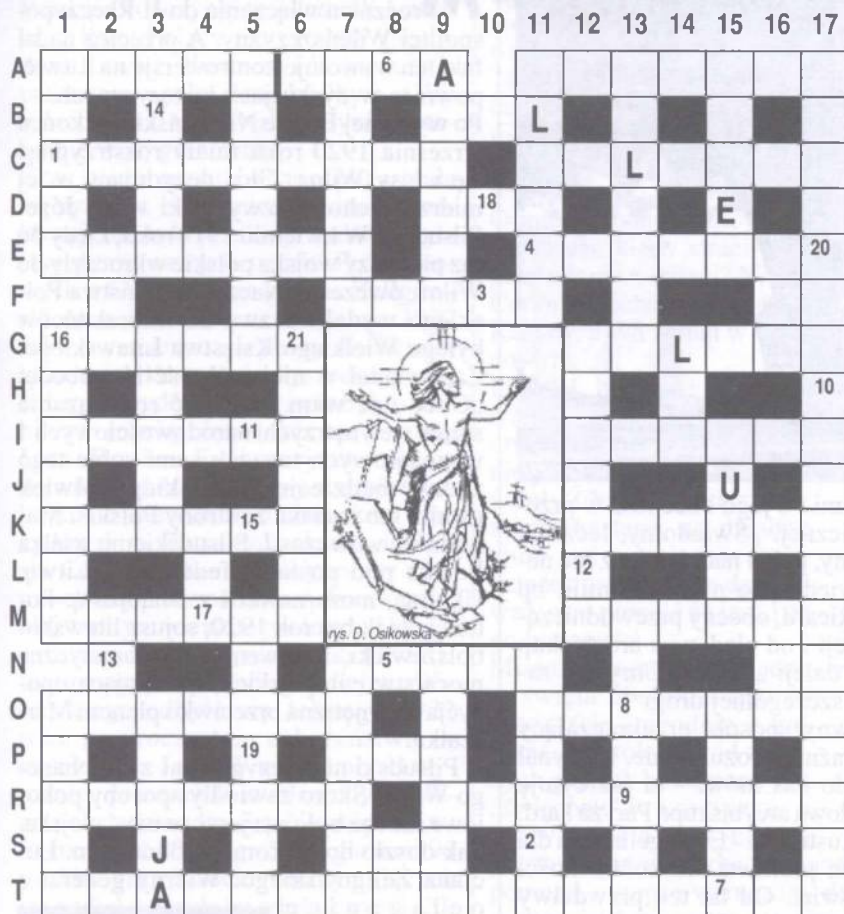
Przyszło mi to do głowy po skardze, jaką w przededniu 8 marca wystosowało do Parlamentu Europejskiego 100 kobiet z Polski, donosząc tam na polski rząd kierowany przez premiera Millera, że nie dotrzymał obietnic składanych kobietom w kampanii wyborczej, że poluzuje im możliwości aborcji. Czyżby historia miała powtórzyć się po raz kolejny? W 1980 roku „klasa robotnicza” w Polsce, a więc „proletariat”, wystąpiła przeciwko rewolucjonistom i już nie dało się go odzyskać ponownie. Również Andrzej Lepper najwyraźniej zerwał tzw. więzi, a przynajmniej poluzował je na tyle, że już próbuje „negocjować”. No a teraz - kobiety wyzwolone.

Kiedy podczas wojny francusko-pruskiej wszystko zmierzało już ku katastrofie Francji, cesarz Napoleon III, mimo choroby pęcherza, wyruszył w pole. Jazda konna sprawiała mu okropny ból, więc w pewnej chwili zatrzymał się przy jakiejś farmie. Z oddali dochodził huk armat. Chłopi przyglądali się cesarzowi z ciekawością i szacunkiem. Ochłonawszy nieco z bólu cesarz zapytał wieśniaków, jak nazywają się sąsiednie farmy. „Ta pierwsza, to Moskwa, ta druga - Lipsk, a ta najdalejsza - Oblęd”. „Dookoła mnie upiory” - pomyślał ze zgrozą cesarz.

STANISŁAW MICHALKIEWICZ

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA

- PROPONUJE MARIAN DZIWNIEL -



rys. D. Osikowska

Rozwiązanie utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 21.
Życzymy powodzenia. (Redakcja).

FAXEM Z OSTATNIEJ CHWILI

⌚ 1/04 - Precedensowy wyrok sądu w kieleckim zagradza drogę b. członkom PZPR do sprawowania urzędów publicznych w kraju. Sąd zadecydował, że ci którzy pełnili władzę w czasach PRL od stanowiska sekretarza gminy w górę muszą obecnie poddać się pięcioletniej kwarantannie. Skazani odwołują się, ale b. I sekretarz wojewódzki ze Skierniewic Miller zastanawia się nad dymisją. Oleksy chce wstąpić do klasztoru, zaś prezydent Kwaśniewski jest gotów ustąpić ze stanowiska, ale pod warunkiem przekazania władzy swojej żonie Jolancie, na co Trybunał Konstytucyjny zezwolił przez aklamację.

⌚ 1/04 - Prezydenci Austrii, Węgier, Czech, Słowacji, Ukrainy, Białorusi, Polski, Rumunii, Finlandii oraz państw nadbałtyckich niespodziewanie podpisali w Łomży porozumienie o utworzeniu wolnego obszaru handlu. Nowy organizm o nazwie Unia Środka może stanowić w przyszłości potężną konkurencję dla UE. Parlament Unii Środka ma się mie-

ścić właśnie w Łomży. Przed gmachem, gdzie toczyły się obrady protestowała Samoobrona obawiając się, że importowane z Finlandii renifery spowodują kłopoty tych rolników, którzy postawili w ostatnich latach na hodowlę strusi.

⌚ 1/04 - Urzędnicy UE dobrowolnie zrezygnowali z połowy swoich dochodów, przekazując zaoszczędzone pieniądze na rozwój krajów kandydujących. Posunięcie to ocenia się jako propagandową odpowiedź UE na powstanie UŚ.

⌚ 1/04 - Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że Polska w zamian za dostawę pozalicencyjnej linii do produkcji fiatów sedicento otrzymała od Pakistanu kilka pocisków nuklearnych do moździerzy.

⌚ 1/04 - I na koniec ze sportu. A. Małysz, który zakończył sezon w skokach narciarskich, nie chce zrywać z czynnym uprawianiem sportu także latem, ale chce odpocząć od gór. A. Małysz zamierza potwierdzić swoją wszechstronność i wstąpił do sekcji piłkarskiej drugoligowego ŁKS Łódź. Po pierwszym meczu sparingowym występami Małysza zainteresował się trener Engel, który rozważa powołanie go na testy w kadrze narodowej.

Poziomo: **A-1.** Bogurodzica; **A-11.** Według Nowego Testamentu i doktryny wczesnego chrześcijaństwa: ponowne przyjęcie Chrystusa na świat przed sądem ostatecznym; **B-9.** Najdłuższa rzeka na Ziemi; **C-1.** Jeden z siedmiu ustanowionych przez Chrystusa; **C-11.** Twarz; **D-9.** Pierwiastek chemiczny o symbolu Os i liczbie atomowej 76; **E-1.** Przerwa między aktami przedstawienia teatralnego; **E-11.** Herb Bogoriów (ród rycerski z XII - XIV w.); **F-7.** Związek organiczny pochodny amoniaku; **G-1.** Melodia grana z Wieży Mariackiej; **G-12.** Wojenny statek zagłowy z XVI - XVII w.; **I-1.** Wolfgang Amadeus (1756-91), kompozytor austriacki, skomponował m.in. „Eine kleine Nachtmusik”; **I-12.** Medyk; **K-1.** „Kuzyn” karpia; **K-12.** Krasomówca; **M-1.** Język Indian z Gujany Francuskiej; **M-12.** Urządzenie; **N-7.** Handlowe zapotrzebowanie na określony produkt; **O-1.** Usunięcie usterki; **O-11.** Człowiek lubiący pouczać, rezonować; **P-7.** Woda poniżej 0°C; **R-1.** Gospodarstwo pszczelarskie; **R-9.** Dwukadłubowy jacht; **S-7.** Opłata graniczna; **T-1.** chmur (potocznie o wieżowcu); **T-9.** Kraina historyczna z miastami Betlejem i Nazaret.

Pionowo: **1-A.** Polska i Katolicka z siedzibą przy rue Saint-Honoré w Paryżu; **1-G.** Kazanie; **1-O.** Agresja, atak; **2-E.** Budowniczy Arki; **2-M.** Ischias; **3-A.** Popularnie o dźwięku wydawanym przez zegarek z „przedkwarcowej ery”; **3-G.** Syn Boży; **3-O.** Opis męki Chrystusa; **4-K.** „... krwi” Jacka Londona; **5-A.** Stan w USA ze stolicą w Montgomery; **5-M.** Kłątwa kościelna; **6-G.** Dawniej: złodziejasek okradający podróżnych; **7-A.** Propozycja zawarcia umowy; **7-N.** Pali, płaci i zdrowie traci (!); **9-A.** Święty (1195-1231), pomocnik w odnajdywaniu rzeczy zagubionych; **9-N.** Tunel pod murem umożliwiający ucieczkę z więzienia; **11-A.** Wypełnia ubytek w żębie; **11-N.** Rodzaj materiału wybuchowego; **12-G.** Wzgrze w Jerozolimie, na którym ukrzyżowano Jezusa; **13-A.** Wiara, wyznanie; **13-M.** Środek stosowany przez państwo w celu zapewnienia przestrzegania prawa; **14-G.** Skrajna obawa; **15-A.** Pracownik drukarni; **15-I.** Twórca dzieła; **15-O.** Deski na śnieg; **16-E.** Akronim Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej; **16-M.** Jasne piwo angielskie; **17-A.** Pierwotniak z podgromady korzenionówek; **17-G.** Miejscowość, w której Jezus spędził dzieciństwo; **17-O.** Część walki bokserskiej.

NIESPODZIANKA NA PIERWSZEGO KWIEŚNIA

⌚ Z okazji przypadającego w najbliższym czasie wydania 2000. numeru zacnego „Głosu Katolickiego” - zapraszamy uważnych Czytelników dzisiaj, tj. 1 kwietnia (w poniedziałek), punktualnie o godz. 12⁰⁰ na skromną atrakcję towarzyszącą. Będzie to bezpłatna przejażdżka krakowską rykszą... wokół paryskiego placu Concor-



fot. A. Zawadzka

de (który na czas trwania imprezy wyłączony zostanie z ruchu kołowego). Swój udział w tym rzadkim wydarzeniu zapowiedziało już kilku kandydatów do fotela prezydenckiego w zbliżających się wyborach.

„CO MÓWISZ DO NAS DZISIAJ?” - POŻEGNANIE ARCYBISKUPA LYONU

W sobotę 16 marca archidiecezja lyońska pożegnała swego pastora, zmarłego we wtorek 12 marca kardynała Louis-Marie Billé, od zaledwie trzech i pół roku arcybiskupa Lyonu, noszącego honorowy tytuł prymasa Galów (należy zwierzchnikowi najstarszej diecezji francuskiej - jej pierwszy biskup, św. Pothin, zginął śmiercią męczeńską w ówczesnym rzymskim



FOTO: SEDICOM-LYON/JF

amfiteatrze wraz z wieloma towarzyszami w wierze, w tym św. Blandyną, jeszcze w 177 r).

Kardynał Billé zegnał też - przewodniczący liturgii pogrzebowej - specjalny wysłannik papieski, kard. Camillo Ruini, wikariusz Rzymu i przewodniczący Konferencji Episkopatu Włoch. Zegnał go blisko 80 biskupów francuskich - Zmarły był przez pięć lat przewodniczącym Konferencji Biskupów Francji, potrafiącym pogodzić bardzo różne tendencje w łonie ponad stuosobowego episkopatu. Niewielkiego wzrostu, drobnej postury, potrafił nie tyle narzucić swoje zdanie, ile wysłuchać wszystkich i sprawić, by i jego głosu słuchano. Godził innych, ale nie mówiło się o nim jako o człowieku kompromisu.

Komentarze prasowe i wypowiedzi bliskich współpracowników mówią o nim natomiast zgodnie jako o człowieku wielkiej wiary. Nie bez kozery za swoją dewizę biskupią obrał zdanie z Drugiego Listu do Tymoteusza: „Wiem, komu uwierzyłem” (1,12), a Jan Paweł II w swoim liście pożegnalnym nazwał go „pełnym pasją sługą Chrystusa”, który „potrafił z prostotą dzielić się chlebem słowa”. Określił go też jako „sługę jedności”, stąd kardynał zegnał kilkunastu oficjalnych przedstawicieli wszystkich chyba obecnych we Francji wyznań chrześcijańskich - Kościołów wschodnich i tych wywodzących się z Reformacji - oraz pięciu braci ze wspólnoty z Taizé. Podczas uroczystości wspomnianego wspólnie obchody Wielkanocy w Lyonie w roku 2000, kiedy - dzięki zbieżności dat - wypadła ona dla wszystkich wyznań w tę samą niedzielę. Ze w dużej mierze to on był autorem sukcesu Świątecznych Dni Młodości w Paryżu w 1997 r, a przede wszystkim pomysłodawcą pierwszej, diecezjalnej części spotkania, która odtąd weszła na stałe do programu Dni. Przypominano też wielokrotnie, że Zmarły obdarzony był wielką umiejętnością słuchania i odczytywania „znaków czasu”, że odważnie upominał się o miejsce Kościoła w debatach nad ważnymi dla społeczeń-

stwa kwestiami i o jego obecność w przestrzeni publicznej. „Świadomy, lecz nie pesymistyczny, pełen nadziei, lecz nie naiwny” - powiedział o nim w homilii bp Jean-Pierre Ricard, obecny przewodniczący Konferencji i od niedawna arcybiskup Bordeaux. I dalej: „Dzisiaj Chrystus zaprosił go do szczególnej drogi”.

„W przedziwny sposób, przekraczając naszą wyobraźnię i rozumienie, kardynał Billé nadal do nas mówi - tu już cytuję pożegnalne słowa arcybiskupa Paryża kard. Jean-Marie Lustigera. - Ewangelia była dla niego niczym płomieniem nieskończoności wysłany w świat. Od lat ten prawdziwy uczeń Chrystusa i sługa Kościoła rozumiał, że idzie ku otchłani miłości. Wiedział, że tajemnica krzyża i cierpienia jest do tej miłości prawdziwą bramą, choć nie wiedział przecież, jak szybko będzie musiał przejść przez tę otchłań choroby i śmierci”. Poprzestańmy na tych słowach, brzmiałych niczym motto na Wielki Tydzień.

Kardynał Billé miał 64 lata. W październiku ubiegłego roku publicznie powiedział po raz pierwszy o swojej chorobie, w początkach listopada złożył rezygnację ze stanowiska przewodniczącego Konferencji Biskupów Francji, 15 stycznia przeszedł operację chirurgiczną. Początkowo planował powrót do czynnego życia na początku marca. Do końca interesował się problemami diecezji i Kościoła we Francji, niewiele mówił o swoim cierpieniu. Zmarł w Bordeaux, wśród najbliższej rodziny (był najstarszym spośród siedmiorga rodzeństwa).

Jest trzecim arcybiskupem Lyonu, który odszedł podczas pełnienia swych funkcji. W ciągu niespełna siedmiu lat diecezja straciła kard. Alberta Decourtray (w 1994 roku) i kard. Jeana Balland (w 1998 roku).

JOANNA PIETRZAK-THÉBAULT

kartki z kalendarza

LITWA ŚRODKOWA

Malo kto zwrócił uwagę, że minęła 80. rocznica włączenia do II Rzeczypospolitej Wileńszczyzny. A przecież nadal fakt ten wywołuje kontrowersje na Litwie, powraca w dyskusjach historycznych. Po wygranej Bitwie Niemeńskiej w końcu września 1920 roku miały rozstrzygnąć się i losy Wilna. Głos decydujący w tej mierze zachował zwycięski wódz Józef Piłsudski. W kwietniu 1919 roku, kiedy po raz pierwszy wojska polskie wkroczyły do Wilna, ówczesny Naczelnik Państwa Polskiego wydał odezwę do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zapowiadał w niej wolność i swobodę: „Chcę dać wam możliwość rozwiązania spraw wewnętrznych, narodowościowych i wyznaniowych tak, jak sami sobie tego życzyć będziecie, bez jakiegokolwiek gwałtu lub nacisku ze strony Polski”. Marzyła się wówczas J. Piłsudskiemu wielka Polska pod postacią federacji z Litwą, Ukrainą, może nawet i z Białorusią. Potem jednak był rok 1920, sojusz litewsko-bolszewicki, interwencje dyplomatyczne mocarstw europejskich, narastająca opozycja wewnętrzna przeciwko planom Marszałka.

J. Piłsudski nie zrezygnował z ukochanego Wilna. Skoro zawiodły sposoby pokojowe, trzeba było raz jeszcze użyć wojska. Tak doszło do rzekomego buntu gen. Lucjana Żeligowskiego. Wierny generał z o c i ą g a n i e m przyjął rozkaz swego Wodza i jako „buntownik” ruszył 8 października 1920 roku na Wilno. Miejscowa ludność owacyjnie powitała naszych żołnierzy widząc w nich wyzwolicieli. Szacuje się, że w samym Wilnie Litwini stanowili wówczas 2-3% ogółu ludności. Natomiast sprzeciw wnieśli obserwatorzy zagraniczni z państw Ententy, w Warszawie obawiano się ostrych sankcji.

Co zrobić w takiej sytuacji? Ano gen. Lucjan Żeligowski ogłosił powstanie odrębnego państwa - Litwy Środkowej, pracę podjęła Tymczasowa Komisja Rządząca. W powietrzu jednak wisiała nowa wojna, Litwini podjęli kontrofensywę. Ostatecznie zawarto rozejm, wyznaczono linię demarkacyjną i czyniono przygotowania do plebiscytu. Dalszym walkom starała się zaradzić Liga Narodów.

Co to za państwo? Litwa Środkowa objęła powiaty: oszmiański, święciański i wileński oraz trzy gminy z powiatu trockiego. Razem ponad 45 tys. km² zamieszkałych w 68% przez Polaków, a w 18% przez Litwinów. Nie ma żadnych wątpliwości, że to małe państewko od początku było cał-



kowicie zależne od Rzeczypospolitej. Pojawił się wówczas pomysł, by połączyć Litwę Kowieńską z Wileńszczyzną, zagwarantować równoprawność obu języków, a twór ten powiązać sojuszem wojskowym i gospodarczym z Polską. Propozycję tę odrzucili Litwini, z kolei Polacy nie zgodzili się, by duża Litwa z Kownem i Wilnem była państwem w pełni samodzielnym, a Wileńszczyzna zachowała jedynie autonomię w jej granicach.

Czas biegł, narastał chaos, pogarszała się sytuacja ekonomiczna Litwy Środkowej, ludność polska przeciwna była wycofaniu naszych wojsk. Po rozmowach z J. Piłsudskim gen. L. Zeligowski opuścił Wilno, na 8 stycznia 1922 roku wyznaczono wybory do Sejmu, które mieli kontrolować przedstawiciele Ligi Narodów. Właściwie był to plebiscyt rozciągnięty także na powiaty Lida i Braśław. Frekwencja okazała się wysoka (64,4%) i to przy częściowym bojkocie litewskim, białoruskim oraz żydowskim. Zwycięzcą okazał się Polski Centralny Komitet Wyborczy zdominowany przez narodową demokrację. Najstarszym wiekiem posłem był ks. arcybiskup Karol Hryniewiecki (78 lat). Inauguracyjne posiedzenie Sejmu Wileńskiego odbyło się 1 lutego 1922 roku po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Jana. W trakcie obrad wyraźnie przeważali zwolennicy ścisłego połączenia z Polską. Nic więc dziwnego, że już 20 lutego Sejm głosami 96 posłów przy sześciu wstrzymujących się podjął uchwałę tej właśnie treści. 20-osobowa delegacja powołała ją do Warszawy.

Ostatecznie Sejm Ustawodawczy RP 24 marca 1922 r. przyjął wolę Sejmu Wileńskiego i wezwał rząd, „aby niezwłocznie objął sprawowanie władzy państwowej w Ziemi Wileńskiej”. Gen. Lucjan Zeligowski zapisał we wspomnieniach: „Już wszystko skończone... Polska obejmuje władzę w Wilnie. Odchodzę z uczuciem największego zadowolenia. Teraz nie chcę brać się za żadną wielką pracę. Chcę sadzić kartofle w Andrzejewie i nic więcej”. Tych postanowień nie przyjęła do wiadomości większość Litwinów i władze Republiki Litewskiej (Kowieńskiej), stąd też jeszcze dzisiaj można usłyszeć i przeczytać u naszych sąsiadów o polskiej okupacji Wileńszczyzny w latach 1922-1939. Przykre to słowa i nie odpowiadające prawdzie.

ADAM DOBRŃSKI

KOMUNIKAT !!!

Przypominamy Drogim Czytelnikom, że następny numer *Głosu Katolickiego* ukazuje się dopiero za dwa tygodnie. W związku z przypadającym 1 kwietnia „pima aprilis” zachęcamy do uważnego czytania niniejszego numeru GK.

REDAKCJA

ICH WIELKANOC

Uśpioną jeszcze ziemię budzi chłodny świt wiosennego poranka. Pierwsze nieśmiałe blaski wschodzącego słońca otulają uciszone drzewa i rozpędzają resztki cieni. Coraz wyraźniej i dokładniej zarysowuje się wstający wielkanocny poranek. Te nieśmiałe promienie zaglądną do izdebki Antoniego przez gęstwinę pelargonii na okiennym parapecie. Błade oczy dziadka mrużą się w tym świetle. Dziadek jest już stary i drobny. Ręce mu drżą.

O mieszkańcu tej ulicy mało kto pamięta. Od czasu, kiedy stracił żonę mieszka zupełnie sam. A dzieci? No cóż, mieli dzieci. Córka wyjechała z wnuczką daleko - do Kanady, a syn zginął w wypadku samochodowym.

Dziadek był zawsze bardzo pobożny. To wielkie, dzisiejsze święto jeszcze bardziej utwierdza go w wierze, że nie jest sam, że zmartwychwstały Chrystus jest z nim, że słucha tego, co dziadek chce mu powiedzieć, że dziadek ma mu za co dziękować, o co prosić i że jest, i że go nie opuści.

Mimo, że samotnie, dziadek te święta obchodzi bardzo uroczysto i zgodnie z tradycją. Na stole, wśród zielonych gałązek bukszpanu jest „święcone” w koszyczku, o który oparta jest kartka pocztowa od wnuczka z Kanady. „Nie zapomniał - szepce wzruszony dziadek - nie zapomniał kochany wnuczek”.

W samotności przelknie dziadek świąteczne śniadanie. Myślni wraca do tamtych rodzinnych, szczęśliwych dni Wielkanocy. Patrzy na nie przez łyż, jak na piękną powieść z bajki. A za oknem biją radośnie dzwony: „Pan zmartwychwstał”.

W domu Malinowskich jest czysto i przytulnie. Mieszkanie bardzo niewielkie na trzecim piętrze. Trzecie piętro to dla nich bardzo wysoko, zwłaszcza że nie ma windy. Malinowska bardzo rzadko schodzi na dół. Jej mąż, starszy emeryt, kilka miesięcy temu stracił nogę i nie rusza się z fotela. Malinowska z trudem i dużym wysiłkiem krząta się wokół chorego męża. Malinowscy nie mieli dzieci. Jest ich tylko dwoje, starszych i schorowanych. Nie widać też ani śladu zainteresowania nimi ze strony krewnych, przyjaciół, znajomych. Malinowscy to ludzie bardzo religijni. Modlą się codziennie razem na głos, przed wielkim obrazem ukrzyżowanego Chrystusa. Tu zaczynają i tu kończą swój dzień. W mieszkaniu głośnym echem odbił się głos dzwonu. „Rezurekcja” - szepnęła do żony Malinowski. Jakaś cicha zaduma osiadła na jej twarzy. Przynęła fotel męża blisko obrazu i obydwójce drżącymi, wzruszonymi głosami zaczęli śpiewać wielkanocną pieśń: „Otrzyście już łyż, płaczący”. Przez okna wdarł się pierwszy jasny pro-

mień słońca, oświetlił swym blaskiem obraz, „ucałował” przebite stopy Chrystusa, osunął się po schylonych kornie, siwych głowach staruszków i nappełnił ich zębkane serca ogromem wiary i radości, bo zmartwychwstał Pan. Pełni słodkiej pociechy z łaski Wybawiciela zasiądą do święconego śniadania.

Jak daleko sięga myślą wstecz, zawsze była babcią. Młodość pozostawiła przy własnych dzieciach. Babcia Gienia często patrzy w okno, przez które widać nasyp kolei. Tu bawiły się jej dzieci, później wnuki, a później i obce dzieciaki. Tu pomagała biedniejszym od niej. Wszystkim chętnie służyła radą, dla każdego miała dobre słowo, miły uśmiech i szczere spojrzenie.

Dobrze jej się żyło, mimo tylu trosk i pracowitego, ciężkiego losu. Dopiero, gdy dziadka zabrakło, na babcię spadła praca „dziecięciu cudów”, wiązania końca z końcem. Babcia nigdy nie chciała się skarżyć na niewdzięczność ludzką, mimo, że bardzo odczuwała pustkę w życiu i osamotnienie wśród najbliższych, zwłaszcza teraz, w chorobie.

Dziś Wielka Niedziela. Babcia, słabiotka i schorowana, boleje nad tym, że nie może pójść na rezurekcję. Modli się gorąco. W myśli idzie w procesji za krzyżem, z którego w zamian spływa na nią prawda o nieśmiertelności duszy.

W oczach staruszki tai się niemy żal. Może chciałaby się poskarżyć Bogu na swój los i szukać pociechy w ranach zmartwychwstałego Zbawiciela. Ale jakże tu dodać jej ból do strasznej męki, jaką On przeżył.

Rezurekcyjną chwałą - zwycięstwem Pana do jej serca wraca wiosna. Twarde i bezwzględne swą codziennością życie opromienia nagle łaska i wiara. Alleluja! Alleluja!

Zaden z tych przypadków nie jest wyjątkowy. To problemy ludzi nie tylko starszych i schorowanych, lecz i samotnych, ludzi potrzebujących nie tylko naszego współczucia, ale i pomocy. A tak niewiele zwykle potrzebują. Ot, żeby czasem ktoś wysłuchał ich wspomnień, żalów, żeby w sieci zmarszczek dojrzał potrzebę zwierzenia się z nadmiaru trosk.

Chrystus zmartwychwstał, by połączyć nas we wspólnej miłości dla Boga i dla ludzi, a więc i dla dziadka Antoniego, dla chorych Malinowskich, dla opuszczonej, zapomnianej babci Gieni.

Niech te dzwony zabrzmiały dla nich jak najgłośniej, niech przemówią najpiękniejszym dźwiękiem wielkanocnego odrodzenia!

JANINA WYCZESANOWA
SALLAUMINES - WIELKANOC 2002



rys. D. Osikowska



Polacy w Beneluksie

ZMARTWYCHWSTAŁ PAN PRAWDZIWIE, ALLELUJA LIST WIELKANOCNY REKTORA PMK W KRAJACH BENELUKSU

„Zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja”

(Liturgia wielkanocna)

Tak śpiewa Kościół w poranek rezurekcyjny! Śpiewa pewnie, bo grób Pana został pusty! Chrystus zmartwychwstał. Oto dlaczego mamy się cieszyć!

Jeśli by Chrystus nie zmartwychwstał, wszystkie święta roku kościelnego straciłyby swój sens. Po co świętować Boże Narodzenie, gdyby Jezus leżał martwy w grobie? Bezelowe byłoby też świętowanie Zesłania Ducha Świętego, gdyby śmierć zwyciężyła. Dlatego wszystkie święta - te radosne i poważne - mają sens dzięki Wielkanocy.

Wraz z narodzinami Jezusa zajaśniało światło, bo Chrystus przyszedł do wszystkich ludzi, a szczególnie do smutnych, biednych, chorych i grzesznych. Jezus wniósł światło tam, gdzie była ciemność. Boże Narodzenie nie byłoby radosnym świętem, gdyby Jezus nie zwyciężył śmierci. Gdy nas przygniata ciężki krzyż, gasną radości i zanika miłość. Gdy dręczy nas lęk, wina, rozczarowanie czy jakiś problem, wówczas zapalmy świecę ofiarą przed krzyżem albo przed obrazem Matki Bożej i prośmy o pomoc. Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, nasze starania byłyby bezsensowne. Rozpacz ogarnęłaby człowieka. Ale On żyje i niech wyzwala w nas coraz większą miłość do człowieka, zwłaszcza opuszczonego, głodnego, bezrobotnego i niech naszym przykładem chrześcijan mocnych w wierze zapala młodzież, która ulega konsumpcjonizmowi i kosmopolityzmowi, która zraniona wulgarnością dorosłych i brakiem miłości w szkole i w domu zanurza się w morze narkotyków, alkoholu, sekt.

Pięćdziesiąt dni po Wielkanocy świętujemy Zesłanie Ducha Świętego. Boży ogień ogarnął uczniów. Bramy pierwotnego Kościoła otworzyły się. Chrześcijanie „zapłonęli”. Dobra Nowina obiegła świat. Zapal chrześcijan żyje radością płynącą ze zmartwychwstania Pana. Od momentu naszego bierzmowania jesteście szczególnie wezwani, aby być światłem dla świata. W czasie święta płonów mówimy Bogu „dziękuję” za wszystkie dary, które z jego rąk otrzymujemy. Gdy nasze stoły się uginają, zapominamy szybko, że płony ziemi powinny być bardziej sprawiedliwie rozdzielane, bo większość ludzi cierpi głód. I dlatego lato dojrzałych płonów, jesień pełna owoców ziemi ma także

związek z Wielkanocą. Jeżeli ludzie mają wierzyć i cieszyć się, że Jezus żyje, to nikt nie powinien umierać z głodu.

1 listopada stawiamy lampy na grobach i kładziemy tam kwiaty razem z naszą modlitwą. Przypominamy sobie naszych zmarłych rodziców, żony, braci górników i przyjaciół, których kochaliśmy. Życzymy im, aby znaleźli Chrystusa, wieczne światło. Gdyby jednak Chrystus nie zmartwychwstał, nie mógłby być wiecznym światłem dla ludzi pogrążonych w ciemnościach śmierci i lęku. W kościołach świeci się nieustanne światło przed Eucharystią w tabernakulum. To „wieczne” światło mówi, że Jezus jest każdego dnia blisko nas. Chce być dla nas „drogą, prawdą i życiem” i wzmacniać nas swoim „Chlebem z nieba” w czasie naszej pielgrzymki przez świat.

Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, świat bez wiary pogrążyłby się w nieładzie, rozpacz i nienawiści, gdzie człowiek niewiele więcej by znaczył od zwierzęcia, gdzie pieniądz przesłoniłby nam wartości cierpienia i wreszcie daru życia człowieka, za którego Zbawiciel przyjął krzyż i dokonał odkupienia. Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, daremne byłoby nasze życie! Ale my w poranek wielkanocny usłyszeliśmy słowa aniołów: „Dlaczego szukacie Żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tu, zmartwychwstał” (Łk 24,5-6). Od dwóch tysięcy lat prawda ta przechodzi z ust do ust, przenika serca wierzących i jest nieustannym przez wieki idącym wołaniem: „Oto ja jestem z Wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Chrystus Pan zmartwychwstał. On żyje! Weź Go, Drogi Rodaku, jak przyjaciela, ojca, kumpla i brata. Tak na serio. Na zawsze. Z odwagą, bez trwogi, konsekwentnie na dziś jeszcze i na Twój wieczór, na całe życie. Oszalejesz z radości! Zacznesz żyć. Więc w ten wielkanocny poranek życzę wam wszystkim błogosławionych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego i „w górę serca”.

Ks. RYSZARD SZTYLKA
REKTOR PMK W KRAJACH BENELUKSU



Drodzy Czytelnicy, nasz Plebiscyt na ulubionych autorów GK - których nominowaliśmy do nagrody „Złotej łyżki” kończy się. **OTO OSTATNI KUPON.** Przypominamy zasady uczestnictwa. Przy nazwisku wybrańca, tego który „miesza” najbardziej wnikliwie na łamach GK, należy postawić krzyżyk. Każdy z Czytelników ma ich do dyspozycji sześć (po jednym w każdej kategorii). Następnie trzeba swój „wybór” przesłać na adres redakcji (263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris). Wśród tych z Państwa, którzy wezmą udział w plebiscytowej zabawie, zostaną rozlosowane nagrody książkowe i karty telefoniczne. Wybrani autorzy otrzymają natomiast symboliczne „Złote łyżki” GK. Dodatkowo - publicysta, który zbiera największą ilość „+” stanie się posiadaczem redakcyjnej premii, czyli banknotu 100 euros.

Drogi Czytelniku czy wysłałeś już kupon(y) ze swoimi typami? Jeżeli „nie” - zrób to zaraz. **TO OSTATNIA TWOJA SZANSA!** (Redakcja)

KUPON PLEBISCYTU (6)

(do odesłania na adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris w terminie **DO 5 KWIETNIA**)

LISTA NOMINATÓW DO „ZŁOTYCH ŁYŻEK” GK:

- 1/ **PUBLICYSTYKA SPOŁECZNO-POLITYCZNA:** K. Badziak ; M. Brzeziński ; B. Dobosz ; J. Engelgard ; J. Kciuk ; J. Klechta ; J. Krawiec ; S. Michalkiewicz ; M. Miszański ; P. Osikowski ; B. Prohazka ; J. M. Stankiewicz ; B. Usowicz ; A. Władka .
- 2/ **PUBLICYSTYKA HISTORYCZNA I KULTURALNA:** D. Długosz ; A. Dobroński ; Ł. Hobora ; M. Liwosz-Michałowska ; J.-S. Myciński ; Z. Rolski ; M. Rokosz ; H. Róg ; A. Rzeczycka-Dyndal ; Ks. A. Sowowski ; B. Stefańska ; J. Teper ; E. Virol .
- 3/ **ART. O TEMATYCE RELIGIJNEJ I ETYCZNEJ:** P. Bieliński ; Ks. J. Bodziony ; Ks. B. Brzyś ; Ks. B. Dejnka ; W. Dłubacz ; Ks. T. Domżał ; Ks. K. Gawron ; Ks. R. Górski ; Ks. W. Gronowicz ; Ks. J. Guzikowski ; Ks. S. Jemioło ; Ks. S. Jeż ; A. Junosza ; Ks. W. Laskowski ; Ks. J. Musiał ; Ks. T. Śmiech ; Ks. W. Szubert ; Ks. S. Wawrzyszkiwicz ; Ks. J. Wąchała ; Ks. R. Wątorok .
- 4/ **ART. POLONIJNE I DLA FRANKOFONÓW:** F. L. Cwik ; Z. A. Judycki ; B. Kurta ; J. Pietrzak-Thebault ; A. Zamojski ; R. Zienkiewicz .
- 5/ **ZDJĘCIA, RYSUNKI, KRZYŻÓWKI:** L. Biernacki ; P. Fedorowicz ; S. Fredro-Boniecki ; M. Dziwniel ; M. Dziwniel ; M. Kohler ; D. Osikowska ; M. Rogala ; P. Teper ; J. Tokarz ; A. Zawadzka .
- 6/ **INNE RODZAJE ARTYKUŁÓW:** T. Błażejewska ; A. Malinowska ; M. T. Lui ; Z. Michalczewski .

Imię i nazwisko głosującego:; Adres:.....

.....; tel:.....





Polacy na Zachodzie

V ŚWIATOWE REKOLEKCJE PODHALAŃSKIE

W dniach od 25 lutego do 2 marca, w Domu Polskim Jana Pawła II w Rzymie miały miejsce V Światowe Rekolekcje Podhalańskie. Wzięło w nich udział ponad 120 osób, w tym górale z Polski, USA, Kanady, Francji, Anglii, Niemiec, Austrii i Włoch. Program rekolekcji nawiązywał do przykładu miłosiernego Samarytanina. Główne referaty wygłosili prof. Stanisław Grygiel oraz o. Leon Knabit OSB. Nauki rekolekcyjne głosił ks. Władysław Żązel, kapelan Zarządu Głównego Związku Podhalan w Polsce, zaś blok dyskusyjny poprowadził ks. Władysław Zarębczan z Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, góral z Podhala i organizator tych rekolekcji. Również i tym razem uczestnicy rekolekcji podhalańskich dostąpili wielkiego zaszczytu prywatnej audiencji u Ojca Świętego. Wcześniej wszyscy wzięli udział w audiencji generalnej. Podobnie jak w ubiegłym roku, Jan Paweł II całe przemówienie po polsku skierował do uczestników rekolekcji, zachęcając ich do mężnego trwania w wierze ojców.

Podczas rekolekcji podhalańskich jest czas na modlitwę, na dyskusje, a także na zwiedzanie. W tym roku uczestnicy rekolekcji zwiedzili Rzym nocą oraz udali się z całonocną pielgrzymką do Sieny, rodzinne miasto św. Katarzyny. Większość pielgrzymów była w Sienie po raz pierwszy i była nią wprost oczarowana, ale należy też

wspomnieć o zafascynowaniu sylwetką i dziełem samej św. Katarzyny, która wywarła tak wielki wpływ na Papieża i na wielu świeckich dostojników swej epoki. W „odkrywaniu” tej wielkiej kobiety, doktora Kościoła i patronki Europy, pomógł z pewnością referat wygłoszony do uczestników rekolekcji przez red. Ludmiłę Grygiel.

Kolejny raz bardzo dobrze wypadł blok dyskusyjny. Uczestnicy rekolekcji zastanawiali się w grupach nad tym, jak czynić miłosierdzie w rodzinie, w swoim środowisku, w szkole, w służbie zdrowia oraz w parafii i diecezji. Dyskusjom nie było końca, a wniosek był taki, że górale nadal są miłosierni i solidarni z ludźmi proszącymi o pomoc, chociaż i pod tym wzglę-



dem mogłoby być jeszcze lepiej. Na potwierdzenie prawdziwości tych słów przypominano akty miłosierdzia Podhalan z czasów II wojny światowej i z okresu sta-

nu wojennego, jak pomoc udzielana kurierom, rodzinom przesiedleńców, pomoc w przechowywaniu i w przeprowadzeniu przez granicę Żydów, pomoc partyzantom, rodzinom internowanych i represjonowanych, a także oznaki zwykłej ludzkiej solidarności, w przeszłości i obecnie, jak pomoc ofiarom klęsk żywiołowych czy organizowanie wakacji dla dzieci z byłych krajów Związku Radzieckiego itp.

Jako goście pojawili się na rekolekcjach biskupi pracujący w Rzymie i w Watykanie: abp Szczepan Wesoły, duszpasterz dla Polonii zagranicznej, bp Stanisław Ryłko, sekretarz Papieskiej Rady ds. Świeckich, oraz osobisty sekretarz Jana Pawła II, też Podhalanin, bp Stanisław Dziwisz, który zachęcał swoich rodaków, aby żyli w bojaźni Bożej, kochali Ojczyznę i miłowali swoich bliźnich. Uczestników rekolekcji podhalańskich odwiedzili ponadto prof. Carl Anderson - zwierzchnik katolickiej Organizacji Rycerzy Kolumba z USA, Hanna Suchocka - ambasador Rzeczypospolitej przy Stolicy Świętej oraz Hanna Gronkiewicz-Waltz wraz z mężem.

Światowe Rekolekcje Podhalańskie są dobrą okazją do pogłębienia formacji chrześcijańskiej, ze szczególnym uwzględnieniem problemów ludzi żyjących na Podtatrze i tych, którzy stamtąd rozjechali się szeroko po świecie.

Umocnieni spotkaniem z Ojcem Świętym uczestnicy rekolekcji powrócili do swoich domów i obowiązków, z mocnym postanowieniem, aby być miłosiernym Smarytaninem w stosunku do wszystkich, których Opatrzność Boża postawiła na drodze ich życia. Oby im się to udawało jak najlepiej!

KS. WŁADYSŁAW ŻARĘBCZAN, RZYM

6 KWIETNIA 2002 - 45. ROCZNICĘ ŚWIĘCEŃ OBCHODZI

KS. JAN GUZIKOWSKI SCHR

Z tej szczególnej okazji Rektor PMK we Francji

ks. prał. Stanisław Jeż

i Redakcja „Głosu Katolickiego”

składają Czcigodnemu Jubilatowi

życzenia obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

PODZIĘKOWANIE

Fundacja ks. Marka Sujkowskiego na rzecz pomocy dzieciom Polski, Rumunii i Ukrainy składa serdeczne Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom i dobrodziejom za nadesłane ofiary. Są to Szanowni Państwo: S. Karasińska, S. Noszczak, J. T. Serafin, W. J. Idzikowiec, F. J. Kępiński, A. Kamińska, J. Harwich, A. Pawlicki, E. Kurzawska, A. Burman i G. Gavin.

Apelujemy i laskawie prosimy o ofiary na zakup sprzętu medycznego dla dzieci w Polsce.

Z okazji Świąt Zmartwychwstania

Pańskiego serdeczne życzenia pokoju, radości w sercu, pogody ducha, długiego życia, dobrego zdrowia i sił, powodzenia i sukcesów, obfitych łask i błogosławieństwa od Chrystusa zmartwychwstałego przesyłają z pamięcią w modlitwie ks. dyrektor Marek Sujkowski, siostry zakonne, wdzięczne dzieci i współpracownicy.

Dalsze ofiary prosimy przesyłać na adres:

FATHER MAREK SUJKOWSKI
38 GUNTON ROAD
LONDON E5 9JS, GREAT BRITAIN

97. URODZINY

4 kwietnia obchodzi swoje 97. urodziny pani Bronisława Specylak. Z tej okazji Kochanej i Szanowanej Jubilatce najszczęśliwsze życzenia zdrowia, błogosławieństwa Bożego na każdy dzień i wszelkiej pomyślności składają przyjaciele z Paryża.

Dziękujemy Bogu za łaskę spotkania na naszej drodze osoby o tak szlachetnym sercu, kochającej Boga, Kościół, ludzi i Ojczyznę - Polskę.

Zesłana na Sybir, przeżyła cierpienia na „niehumanicznej ziemi”, a przez ponad prawie 60 lat, poszukując chleba, żyła na emigracji we Francji, tęskniąc za ojczystym krajem.

Niech dobry Bóg swoimi łaskami obficie wynagrodzi jej tułaczą, ciężką drogę życia i pozwoli każdemu dniem cieszyć się w gronie rodziny, pod polską strzechą, za którą tak bardzo tęskniła. Niech słońce, kwiaty, niebo, ptaki i drzewa - wszystko tam piękne, bo polskie - „Bon Anniversaire” Jubilatce zaśpiewa.



TV POLONIA

I - 14. 04. 2002

PONIEDZIAŁEK 01.04.2002

6⁰⁵ Kochamy polskie seriale - teleturniej 6³⁰ U Pana Boga za piecem - komedia 8⁰⁵ Wielkanoc w Łopusznej - reportaż 8²⁵ Klan - serial 9⁰⁰ Biblioteka rodzinna 9⁴⁵ Od przedszkola do Opola 10²⁵ Psi świat - serial 10⁵⁰ Papa się żeni - komedia 12¹⁵ Pisanki - Śpiewanki - dla dzieci 12⁴⁵ U Pana Prusa w Naleczowie 13¹⁵ Rodzina Połanieckich - serial 14⁴⁰ Wpinanie księżycy - film dok. 15²⁰ Lepiej być piękną i bogatą - komedia 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 17³⁵ Koncert Trzech Tenorów 18³⁰ Panorama 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Koncert Wielkanocny Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 21⁰⁰ Rodzina Połanieckich - serial 22²⁰ Wieczór Marcina Dańca - „Bok Szol” 23⁴⁰ U Pana Boga za piecem - komedia 1¹⁵ Przygód kilka wróbla Ćwirka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sportowy flesz 2⁰⁰ Klan - serial 2²⁵ Koncert Wielkanocny Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 3¹⁵ Rodzina Połanieckich - serial 4⁴⁰ Wieczór Marcina Dańca - „Bok Szol”

WTOREK 02.04.2002

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Klan - serial 8⁵⁰ Studnia - magazyn folkowy 9³⁵ Podróże kulinarne 10⁰⁰ Gwiazdozbiór polskiego sportu: H. Łasak 10³⁰ Zgadnij, odpowiedz - dla dzieci 10³⁰ Jak Rumcajs został rozbójnikiem - dla dzieci 10⁴⁰ Papierowy teatrzyk: Złota kaczka - dla dzieci 11⁰⁰ Tajemnica Sagali - serial 11³⁰ Klan - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Plebania - serial 13⁴⁰ Szansa na sukces - koncert finalistów 14⁴⁰ Ojczyzna-polszczyzna 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Dwór - reportaż 15⁴⁰ Laureaci Nowej Tradycji: Tolhaje 16⁰⁰ Panorama 16²¹ Pogoda 16³⁰ Raj - magazyn katolicki 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Zgadnij, odpowiedz - dla dzieci 17³⁰ Jak Rumcajs został rozbójnikiem - dla dzieci 17⁴⁰ Papierowy teatrzyk: Złota kaczka - dla dzieci 18⁰⁰ Tajemnica Sagali - serial 18³⁰ Panorama 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Marszałek Piłsudski - serial 21⁰⁰ Plebania - serial 21³⁰ Program rozrywkowy 22³⁰ Forum 23¹⁵ 997 - magazyn kryminalny 23⁴⁵ Monitor 0⁰⁵ Sportowy flesz 0¹⁰ Lista przebojów 0⁴⁰ Tylko Kaśka - serial 1¹⁵ Reksio 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sportowy flesz 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Plebania - serial 2⁵⁵ Przekładaniec - nowela filmowa 3³⁰ Zaliczenie - nowela filmowa 4⁰⁰ Gwiazdozbiór polskiego sportu: H. Łasak 4³⁰ Marszałek Piłsudski - serial 5³⁰ 997 - magazyn kryminalny

ŚRODA 03.04.2002

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7³⁰ Gość Jedyńki 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Klan - serial 8⁵⁰ Dobre książki - magazyn 9²⁰ Przyrodnicy 9⁴⁰ Forum 10³⁰ Drzwi do lasu - dla dzieci 11⁰⁰ Trzy misie - dla dzieci 11³⁰ Klan - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Marszałek Piłsudski - serial 13¹⁰ Legenda Tatr - dramat 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Dobre książki - magazyn 15⁴⁰ Przy-

rodnicy 16⁰⁰ Panorama 16²¹ Pogoda 16³⁰ Kontrowersje 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Drzwi do lasu - dla dzieci 18⁰⁰ Trzy misie - dla dzieci 18³⁰ Panorama 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Wieści polonijne 20¹⁵ Skarbiec - magazyn historyczny 20⁴⁰ Polskie smaki 21⁰⁰ Legenda Tatr - dramat 22⁴⁵ Muzyka klasyczna 23⁰⁰ Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie 23⁴⁵ Monitor 0⁰⁷ Sportowy flesz 0¹⁰ Tylko rock: Soyka Trio Plus 0⁵⁰ Karino - serial 1²⁰ Kocur Wawrzyniec i Przyjaciele 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sportowy flesz 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Szczur - film fab. 3⁵⁵ Program rozrywkowy 4³⁰ Wieści polonijne 4⁴⁵ Skarbiec - magazyn historyczny 5¹⁰ Polskie smaki 5³⁰ Kontrowersje

CZWARTEK 04.04.2002

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7³⁰ Gość Jedyńki 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Sekrety zdrowia 9¹⁰ Kwadrans z medycyną 9²⁵ Literatura Polska od A do Z 9⁴⁰ Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie 10³⁰ Zgadnij, odpowiedz - dla dzieci 10³⁵ Rumcajs i kawa - dla dzieci 10⁴⁰ Spacer z dziadkiem 11⁰⁰ Tropiciele gwiazd - serial 11³⁰ Złotopolscy - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wieści polonijne 12²⁵ Skarbiec - magazyn historyczny 12⁵⁰ Polskie smaki 13⁰⁵ Teatr Telewizji - Złota Setka: Ich czworo 14²⁵ Wieczór z Jagielskim 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Sekrety zdrowia 15³⁵ Kwadrans z medycyną 16⁰⁰ Panorama 16²¹ Pogoda 16³⁰ Nie tylko dla komandosów - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Przygody dzielnego Sylvana - serial 18⁰⁰ Tropiciele gwiazd - serial 18³⁰ Panorama 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Forum Polonijne 21⁰⁰ Teatr Telewizji - Złota Setka: Ich czworo 22²⁰ Słynne Uwertury Operowe: Karnawał rzymski 23⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 23⁴⁵ Monitor 0⁰⁷ Sportowy flesz 0¹⁰ Euroexpress - magazyn 0²⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 0⁵⁰ Przygody dzielnego Sylvana 1¹⁵ Film pod strasznym tytułem - serial 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sportowy flesz 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Teatr Telewizji: Ich czworo 3⁵⁰ Muzyczny Festiwal - Łańcut 1997 4³⁰ Forum Polonijne 5³⁰ Nie tylko dla komandosów

PIĄTEK 05.04.2002

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7³⁰ Gość Jedyńki 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Mistrzowie: prof. Anna Świdowska 9¹⁰ Z lamusa techniki 9²⁰ Parnas Literacki: Stanisław Witkiewicz 9³⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 10³⁰ Budzik - dla najmłodszych 11⁰⁰ Hrabia Kaczula - dla dzieci 11³⁰ Złotopolscy - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Forum Polonijne 13¹⁵ Więzy krwi - serial 13⁵⁵ Hity satelity 14¹⁵ Wieczór z Jagielskim 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Mistrzowie: prof. Anna Świdowska 15³⁵ Z lamusa techniki 15⁴⁵ Parnas Literacki: Stanisław Witkiewicz 16⁰⁰ Panorama 16¹⁹ Pogoda 16³⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Hity satelity 17⁴⁵ Nie tylko o... 18⁰⁰ Hrabia Kaczula - dla dzieci 18³⁰ Panorama 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Wieści polonijne 20¹⁵

Program krajoznawczy 20⁴⁰ Mówi się - poradnik 21⁰⁰ Więzy krwi - serial 21⁴⁵ Nie tylko o... 22⁰⁰ Bezładna wyspa 22⁵⁰ Porozmawiajmy 23⁵⁰ Monitor 0¹² Sportowy flesz 0²⁵ Hity satelity 0⁴⁰ Od przedszkola do Opola 1¹⁵ Miś Uszatek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sportowy flesz 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Więzy krwi - serial 3¹⁵ Nie tylko o... 3³⁰ Lista przebojów 4⁰⁰ Kawaleria powietrzna - serial 4³⁰ Wieści polonijne 4⁴⁵ Program krajoznawczy 5⁰⁵ Mówi się - poradnik 5³⁰ Podróże kulinarne

SOBOTA 06.04.2002

6⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia 7³⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Tu jest wszystko - film dok. 8³⁰ Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu 8⁴⁰ Ziarno - program redakcji katolickiej 9¹⁰ Zabawy językiem polskim - teleturniej 9⁴⁵ Pandora i Platon - serial 10¹⁵ Misja - film dok. 10⁴⁵ Wieści polonijne 11⁰⁰ Program krajoznawczy 11²⁰ Mówi się - poradnik 11⁴⁵ Klan (3) - serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁵ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 14¹⁵ Od przedszkola do Opola 15¹⁰ Podróże kulinarne 15³⁵ Wojna domowa - serial 16²⁵ Misja - film dok. 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Na dobre i na złe - serial 18²¹ Pogoda 18³⁰ Panorama 18⁵⁰ Program krajoznawczy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 20⁵⁰ Café Fogg - czyli co nam zostało z tych lat 22⁰⁰ Wieczór z Jagielskim 22⁴⁰ Herbatka u Tacka 23³⁵ Co Pani na to? 0⁰⁵ Nie tylko o... 0²⁰ Na dobre i na złe - serial 1¹⁵ Przygody Misia Colargola 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Pogoda 1⁵² Sport 2⁰⁰ Klan (3) - serial 3¹⁰ Hity satelity 3³⁰ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 4³⁰ Herbatka u Tacka 5²⁵ Misja - film dok. 5⁵⁵ Co Pani na to?

NIEDZIELA 07.04.2002

6²⁵ M jak miłość - serial 7¹⁰ Słowo na niedzielę 7¹⁵ Spotkania z folklorem 7³⁵ Skansen w Olsztynie 7⁴⁵ Biografie 8⁴⁵ Uczmy się polskiego 9¹⁵ Niedzielne muzykowanie 9⁵⁰ Gość Jedyńki 10⁰⁰ Opowieści z Nowego Testamentu 10³⁰ Gwiazdozbiór polskiego sportu 11⁰⁰ Złotopolscy (2) - serial 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Czasy - magazyn katolicki 12²⁵ Otwarte drzwi 13⁰⁰ Msza Święta z kościoła św. Kazimierza w Świnicach Warckich 14¹⁵ Cztery pancerni i pies - serial 15⁰⁵ Graj z Kuroniem 15³⁵ Zwierzenia kontrolowane 16⁰⁵ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 17³⁰ M jak miłość - serial 18²² Pogoda 18³⁰ Panorama 18⁵⁰ Kochamy polskie seriale - teleturniej 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵² Sport 20⁰⁰ Podróż do śmierci - film 21⁴⁰ Szansa na sukces - Koncert Laureatów 2000 22³⁰ Opowieść o Józefie Szwejk i jego „Najjaśniejszej epoce” - widowisko 23⁰⁰ Magazyn piłkarski „Gol” 23⁵⁵ Graj z Kuroniem 0²⁵ M jak miłość - serial 1¹⁵ Przygody Bolka i Lolka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Pogoda 1⁵⁰ Sport 1⁵⁵ Złotopolscy (2) - serial 2⁴⁵ Wieczór z Jagielskim 3³⁰ Podróż do śmierci - film 5¹⁰ Bezładna wyspa

PONIEDZIAŁEK 08.04.2002

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7³⁰ - Od A do Z 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Klan - serial 8⁵⁰ Czas na antyki 9¹⁰ Język filmu 9²⁵ Katalog zabytków: Świdwin - fara 9⁴⁰ Program ekumenicz-

ny 9⁵⁵ Morscy górale - film dok. 10¹⁵ Muzyka poważna 10³⁰ Od przedszkola do Opola 11⁰⁰ Psi świat - serial 11³⁰ Klan - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Biografie 13¹⁵ Rodzina Połanieckich - serial 14³⁵ Hilary z budki Canolda - film dok. 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Czas na antyki 15³⁵ Język filmu 15⁵⁰ Katalog zabytków: Świdwin - fara 16⁰⁰ Panorama 16²¹ Pogoda 16³⁰ U siebie - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Do góry nogami - dla dzieci 18⁰⁰ Psi świat - serial 18³⁰ Panorama 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Sportowy tydzień 21⁰⁰ Rodzina Połanieckich - serial 22⁵⁰ Hilary z budki Canolda - film dok. 23¹⁵ Muzyczny Festiwal Łańcut 1994 23⁴⁵ Monitor 0⁰⁷ Sportowy flesz 0¹⁰ Rycerze i rabusie - serial 1⁰⁰ Ojczyzna-polszczyzna 1¹⁵ Przygód kilka wróbla Cwirka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sportowy flesz 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Rodzina Połanieckich - serial 3⁵⁰ Serce z węgla - serial 4¹⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 4²⁵ Program krajoznawczy 4⁴⁵ Sportowy tydzień 5³⁵ U siebie - reportaż

WTOREK 09.04.2002

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7³⁰ Gość Jedyńki 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Klan - serial 8⁵⁰ Studnia - magazyn folkowy 9³⁵ Podróże kulinarne 10⁰⁰ Gwiazdzbior polskiego sportu 10³⁰ Zgadnij, odpowiedz - dla dzieci 10³⁵ Jak Rumcajs został czarodziejem 10⁴⁰ Papierowy teatrzyk - dla dzieci 11⁰⁰ Tajemnica Sagali - serial 11³⁰ Klan - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Plebania - serial 13⁴⁵ Szansa na sukces - Koncert laureatów 2000 14⁴⁰ Ojczyzna-polszczyzna 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ publicystyka kulturalna 15³⁰ Muzyków spis z natury 16⁰⁰ Panorama 16²¹ Pogoda 16³⁰ Raj - magazyn katolicki 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Zgadnij odpowiedz - program dla dzieci 17³⁵ Jak Rumcajs został czarodziejem 17⁴⁰ Papierowy teatrzyk - dla dzieci 18⁰⁰ Tajemnica Sagali - serial 18³⁰ Panorama 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Marszałek Piłsudski - serial 21⁰⁰ Plebania - serial 21³⁰ Café Fogg - czyli co nam zostało z tych lat 22³⁰ Forum 23¹⁵ 997-magazyn kryminalny 23⁴⁵ Monitor 0⁰⁵ Sportowy flesz 0¹⁰ Lista przebojów 0⁴⁰ Tylko Kaśka - serial 1¹⁵ Reksio 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sportowy flesz 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Plebania - serial 3⁰⁰ Historia pewnej miłości - komedia 4⁰⁰ Gwiazdzbior polskiego sportu 4³⁰ Marszałek Piłsudski - serial 5³⁰ 997 - magazyn kryminalny

ŚRODA 10.04.2002

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7³⁰ Gość Jedyńki 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Klan - serial 8⁵⁰ Rozmowy na nowy wiek 9²⁰ Przyrodnicy 9⁴⁰ Forum 10³⁰ Drzwi do lasu - dla dzieci 11⁰⁰ Trzy misie - serial 11³⁰ Klan - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Marszałek Piłsudski - serial 13¹⁵ Patrząc na Ciebie, Marysiu - film fab. 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Rozmowy na nowy wiek 15⁴⁰ Przyrodnicy 16⁰⁰ Panorama 16²¹ Pogoda 16²⁵ Goszczycze - film dok. 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Drzwi do lasu - dla dzieci 18⁰⁰ Trzy misie - serial 18³⁰ Panorama 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Więści polonijne 20¹⁵ Gości-

niec - magazyn 20⁴⁰ Polskie smaki 21⁰⁰ Patrząc na Ciebie, Marysiu - film fab. 22⁰⁵ Muzyka poważna 22⁵⁵ Linia specjalna 23⁴⁵ Monitor 0⁰⁷ Sportowy flesz 0¹⁰ Tylko rock 0⁵⁰ Karino - serial 1²⁰ Kocur Wawrzyniec i Przyjaciele 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sportowy flesz 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Szczur - film fab. 4⁰⁵ Program rozrywkowy 4³⁰ Więści polonijne 4⁴⁵ Gościniec - magazyn 5¹⁰ Polskie smaki 5³⁰ Goszczycze - film dok.

CZWARTEK 11.04.2002

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7³⁰ Gość Jedyńki 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ 360 stopni dookoła ciała 9¹⁰ Kwadrans z medycyną 9²⁵ Literatura Polska od A do Z 9⁴⁰ Linia specjalna 10³⁰ Zgadnij odpowiedz - dla dzieci 10³⁰ Jak Rumcajs znowu został szwecem - dla dzieci 10⁴⁰ Wyprawy z Azymutem 11⁰⁰ Tropiciiele gwiazd - serial 11³⁰ Złotopolscy - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Więści polonijne 12³⁰ Gościniec - magazyn 12⁵⁵ Polskie smaki 13¹⁵ Teatr Telewizji: Zazdrość 14²⁵ Program rozrywkowy 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ 360 stopni dookoła ciała 15²⁵ Kwadrans z medycyną 15⁴⁰ Literatura Polska od A do Z 16⁰⁰ Panorama 16²¹ Pogoda 16³⁰ Nie tylko dla komandosów 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Przygody dzielnego Sylvana - serial 18⁰⁰ Tropiciiele gwiazd - serial 18³⁰ Panorama 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Polaków portret własny 20²⁵ Ludzie listy piszą 20⁴⁵ Forum Polonijne 21⁰⁰ Teatr Telewizji: Zazdrość 22¹⁰ Aleksiej Sultanow gra Fantazję A-dur 23⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 23⁴⁵ Monitor 0⁰⁷ Sportowy flesz 0¹⁰ Euroexpress - magazyn 0²⁵ Pegaz - magazyn kulturalny 0⁵⁰ Przygody dzielnego Sylvana - serial 1¹⁵ Film pod strasznym tytułem - serial 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sportowy flesz 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Teatr Telewizji: Zazdrość 3⁴⁰ Muzyczny Festiwal w Łańcutcie 1998 4³⁰ Polaków portret własny 4⁵⁵ Ludzie listy piszą 5¹⁵ Forum Polonijne 5³⁰ Nie tylko dla komandosów

PIĄTEK 12.04.2002

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7³⁰ Gość Jedyńki 7⁴⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Mistrzowie 9¹⁰ Z lamusa techniki 9²⁵ Parnas Literacki 9⁴⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 10³⁰ Budzik - dla dzieci 11⁰⁰ Hrabia Kaczula - dla dzieci 11³⁰ Złotopolscy - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Polaków portret własny 12⁵⁵ Forum Polonijne 13¹⁵ Wieży krwi - serial 14¹⁵ Wieczór z Jagielskim 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Mistrzowie 15³⁵ Z lamusa techniki 15⁵⁰ Parnas Literacki 16⁰⁰ Panorama 16¹⁹ Pogoda 16³⁰ Pegaz - magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Hity satelity 17⁴⁵ Nie tylko o... 18⁰⁰ Hrabia Kaczula - dla dzieci 18³⁰ Panorama 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Więści polonijne 20¹⁵ Program krajoznawczy 20⁴⁰ Mówi się - poradnik 21⁰⁰ Wieży krwi - serial 21⁴⁵ Nie tylko o... 22⁰⁵ Wieczór z Jagielskim 22⁴⁵ Porozmawiajmy 23⁴⁵ Monitor 0⁰⁷ Sportowy flesz 0²⁵ Hity satelity 0⁴⁰ Od przedszkola do Opola 1¹⁵ Miś Uszatek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sportowy flesz 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Wieży krwi - serial 3¹⁵ Nie tylko o... 3³⁰ Lista prze-

bojów 4⁰⁰ Kawaleria powietrzna - serial dok. 4³⁰ Więści polonijne 4⁴⁵ Program krajoznawczy 5⁰⁵ Mówi się - poradnik 5⁰⁰ Podróże kulinarne

SOBOTA 13.04.2002

6⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia 7³⁰ Pegaz - magazyn kulturalny 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Anatol też lubi podróże - film dok. 8³⁵ Skansen w Łowiczu 8⁴⁰ Ziarno - program redakcji katolickiej 9¹⁰ 5-10-15 - dla dzieci 9⁴⁵ Pandora i Platon - serial 10¹⁵ Tam gdzie jesteśmy 10⁴⁵ Więści polonijne 11⁰⁰ Program krajoznawczy 11²⁰ Mówi się - poradnik 11⁴⁵ Klan (3) - serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁵ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 14¹⁵ Od przedszkola do Opola 14⁵⁰ Ludzie listy piszą 15¹⁰ Podróże kulinarne 15³⁵ Wojna domowa - serial 16²⁵ Tam gdzie jesteśmy 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁰ Na dobre i na złe - serial 18²¹ Pogoda 18³⁰ Panorama 18⁵⁰ Program krajoznawczy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 20⁵⁵ Ich Troje - koncert 22⁰⁰ Wieczór z Jagielskim 22⁴⁰ Herbatka u Tacka 23³⁰ Co Pani na to? 0⁰⁵ Nie tylko o... 0²⁰ Na dobre i na złe - serial 1¹⁵ Przygody Misia Colargola 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Pogoda 1⁵² Sport 2⁰⁰ Klan (3) - serial 3¹⁰ Hity satelity 3³⁰ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 4³⁰ Herbatka u Tacka 5²⁵ Tam gdzie jesteśmy 5⁵⁵ Co Pani na to?

NIEDZIELA 14.04.2002

6²⁵ M jak miłość - serial 7¹⁰ Słowo na niedzielę 7¹⁵ Eurofolk 7⁴⁵ Teodor Parnicki - film dok. 8¹⁵ Uczmy się polskiego 9¹⁵ Niedzielne muzykowanie 9⁵⁰ Gość Jedyńki 10⁰⁰ Opowieści z Nowego Testamentu 10³⁰ Gwiazdzbior polskiego sportu 11⁰⁰ Złotopolscy (2) - serial 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Czasy - magazyn katolicki 12²⁵ Madonny polskie 13⁰⁰ Msza Święta z kościoła św. Walentego w Kłocku 14¹⁵ Cztery pancerni i pies - serial TVP 15¹⁰ Graj z Kuroniem 15³⁵ Szept prowincjonalny - magazyn 16⁰⁵ Teodor Parnicki - film dok. 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 17³⁰ M jak miłość - serial 18²² Pogoda 18³⁰ Panorama 18⁵⁰ Kochamy polskie seriale - teleturniej 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵² Sport 19⁵⁵ Dwa księżycy - film fab. 22⁰⁵ Szansa na sukces 23⁰⁰ Opowieść o Józefie Szwejku i jego „Najjaśniejszej epoce” - widowisko 23³⁵ Magazyn piłkarski „Gol” 0⁰⁰ Graj z Kuroniem 0³⁵ M jak miłość - serial 1²⁰ Przygody Bolka i Lolka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Pogoda 1⁵⁰ Sport 2⁰⁰ Złotopolscy (2) - serial 2⁵⁰ Wieczór z Jagielskim 3³⁰ Dwa księżycy - film fab.

Drodzy Słuchacze Radia Maryja



przeżywając
Zmartwychwstanie Pańskie
przesyłamy Wam
najserdeczniejsze życzenia.
Niech Jezus Chrystus Zmartwychwstały
napelni każde serce swoją Boską mocą
i wzbudzi nadzieję płynącą z radosnego
„Alleluja”.

Zarząd Koła
Przyjaciół Radia Maryja
przy PMK w Paryżu

ECOLE „NAZARETH”
COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR
 11 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW
 Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;
 Kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie
 Zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.
 Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.
 Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.
 Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom
 Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd
 Nowe Grupy od 11 MARCA.

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39 54

SOCIÉTÉ S.E.R.
PROponujemy SPRZEDAŻ I WSTAWIANIE OKIEN
 na wymiar z pcv, drewna i aluminium.
INSTALUJEMY WERANDY,
ZAMKNIĘCIA BALKONÓW, ŻALUZJE, WOŁETY.
 Dysponujemy dużym wyborem okazjnych okien
 o bardzo niskich cenach.
 Gwarantujemy solidność oraz fachowość wykonania.
 Kontakt: 01 47 31 87 17; 06 11 10 02 36.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
 TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
 TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50.

MERC-BUS - PROponuje PRZEJAZDY DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.
 TEL. 01 43 34 56 07.

* **EUROKAR** - AUTOKAREM CODZIENNIE DO POLSKI -
 TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09.

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI
 I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA
 W AGENCJI CREATIVE TOUR

CREATIVE TOUR TEL. 01 53 39 16 16

PO POLSKU: PANI ALICJA WE WTORKI I PIĄTKI OD 10⁰⁰ DO 12³⁰
 EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30, SAM. 10h-13h30

KOMUNIKAT W SPRAWIE SPADKU

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa i Nowej Huty w Krakowie, Wydział I Cywilny, toczy się na wniosek Jerzego Podsiadło postępowanie spadkowe w sprawie Nr I Ns 1421/00/N o stwierdzenie nabycia spadku po Elżbiecie Krzyworzecka, zmarłej dn. 01.12.1995 r. w Proszowicach, ostatnio zamieszkałej w Sadowie, i po Franciszku Krzyworzece, zmarłym dn. 19.02.1996 r. w Zagórzycach Górnych, ostatnio zamieszkałym w Sadowie. W skład spadku po wyżej wymienionych wchodzi gospodarstwo rolne.

Sąd wzywa osoby, które roszczą sobie prawo do ww. spadku, o stawienie się w Sądzie w terminie 6 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w celu udowodnienia praw do spadku. Osoby, które zgłoszą się po upływie terminu 6 miesięcy nie zostaną wzięte pod uwagę przy wydawaniu orzeczenia w sprawie.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 Euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 Euro/słowo.

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE



FRANCJA ↔ POLSKA
 Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE
 do

BIAŁYSTOK *	ŁÓDŹ *	SŁUPSK
ELBLĄG *	LUBLIN	SZCZECIN
GDANSK	MALBORK *	TARNÓW *
GDYNIA	OPOLE *	TCZEW *
GLIWICE *	PIOTRKÓW TRYB.	WARSZAWA *
JAROSŁAW *	POZNAN *	WROCŁAW *
KALISZ	PRZEMYŚL *	ZAMBRÓW *
KATOWICE *	PRZEWORSK *	ZAMOŚĆ
KONIN *	PULAWY	ZIELONA GÓRA *
KOSZALIN	RADOM	
KRAKÓW *	RZESZÓW *	

* Połączenia z Warszawy, Krakowa i Gdańska

⊙ - WYJAZD CODZIENNIE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

FRANCJA ↔ UKRAINA

Z PARYŻA - LILLE

do

L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010 Tél. 01 42 80 95 60 93, rue de Maubeuge (M ^o Gare du Nord) Fax: 01 42 80 95 59	LILLE 59800 Tél. 03 28 36 53 53 7, place Saint-Hubert Fax: 03 28 36 53 54	BILLY-MONTIGNY 62420 Tél. 03 21 20 22 75 147, Av. de la République Fax: 03 21 49 68 40
--	---	--

Site internet: www.voyages-baudart.fr

INSTITUT FRANCE-EUROPE CONNEXION
KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO

- kursy zwykłe (2 lub 3 razy w tygodniu)
- kursy intensywne (5 razy w tygodniu)
 - intensywny kurs w sobotę
 - kursy „Jeune fille au pair”
- kursy w ramach dokończania zawodowego (formation continue)
- przygotowanie do egzaminów DELF i DALF
 - kursy letnie

WYSOKA JAKOŚĆ /CENA: od 78 euro za miesiąc

5, rue Sthrau - 75013 Paris

SEKRETARIAT OTWARTY CODZIENNIE

od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19;

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK.

TEL./FAX 01 44 24 05 66

Site Internet: <http://ifec.free.fr>; E-mail: ifec@free.fr

OFIARY NA OŚRODEK IM. A. FRĄCKOWIAK

Ks. Karol Kapuściak - Saint-Etienne	50 euros
Mr Jerzy Kafarski - Puteaux	300 euros
Mme Anna Minto - Paryż	100 euros
Ks. Tadeusz Kardys - Creil, Passel, Soissons	189,44 euros
Ks. Stanisław Kata - Orléans	50 euros
Ks. Wiesław Tomkiewicz	100 euros
Mme Maria Wallich - Paryż	50 euros
Mme Czesława Drogomirecka - La Ferté s/Jouarre	100 euros
Mr Sławomir Czarlewski	40 euros

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Ofiary można przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
 wpłacając na: CCP La Source N° 34 272 10 U.

SPECJALNA PROMOCJA DO 22 MARCA 2002

Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA
ROCZNY BILET BEZPŁATNY
AUTOKAREM DO POLSKI

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 34 MIAST W POLSCE**

Białystok,	Gliwice,	Mielec,	Wola,
Bolesławiec,	Grudziądz,	Opatów,	Tarnobrzeg,
Bydgoszcz,	Jędrzejów,	Opole,	Tarnów,
Częstochowa,	Katowice,	Poznań,	Tczew,
Dębica,	Kielce,	Rzeszów,	Toruń,
Gdańsk,	Kolbuszowa,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdynia,	Kraków,	Sopot,	Wrocław.
Gniezno,	Legnica,	Stalowa	

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^e CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły -
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.
Sprawy prawne w w Polsce: małżeńskie, renty,
odszkodowania, spadki itp.

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)
1, rue Duvergier, 75019 Paris, M^e Crimée
tel. 01 40 34 89 78 lub 06 80 01 94 06.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH;
DEPRESJI; CIĘŻKICH CHOROÓB; ŻAŁOBY.

**PIERZYNY - KOŁDRY PUCHOWE - PODUSZKI.
NISKIE CENY. T. 03 21 37 00 37.****NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 20.03.2002****GŁOS
KATOLICKI**

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji:

263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS

tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31

fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkat@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. **Redaktor:** Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 185 FF (28,20€), rok - 350 FF (53,36€); CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 1350 FB, rok - 2390 FB; ks. Bronisław Dejneka -
rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 64 DM, rok - 117 DM; Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

**Copernic**

PARIS - LYON - VARŠOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

LICENCJONOWANE LINIE**I. NOWA LINIA Z KOMFORTEM PIERWSZEJ KLASY******

ANGERS - TOURS - ORLEANS - PARIS - POZNAŃ - BYDGOSZCZ -
TORUŃ - WŁOCŁAWEK - WARSZAWA - WROCŁAW
wyjazd z Francji: w każdą niedzielę; powrót z Polski: w każdy piątek

ABONAMENT (styczeń-grudzień2002):

4 voyages Aller/Retour - 5^{ème} voyage: - 50%

II. LINIA : PARIS - ODESSA - PARIS**i PARIS - KIEV - DONIECK - PARIS**

codzienne wyjazdy oprócz poniedziałków - komfortowe autokary
z pilotem

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille,
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów,
Konin, Koszalin, Piotrków Tryb., Radom, Puławy, Lublin,
Zamość, Szczecin, Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk.

Sprzedaż: GRANDES MARQUES - TV, HIFI i art. gosp. domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach. **Tel. 01 40 09 03 43**
Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

**RESTAURACJA POLSKA**

Serdecznie zapraszamy
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -
263 bis, rue Saint-Honoré w Paryżu
(tel. 01 42 60 43 33) M^e Concorde, Madeleine
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12.00 - 15.00 i 19.00 - 22.00
w niedzielę: 12.00 - 23.00

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub
4, villa Juge, 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- Rok (53,40€) Czkiem
 Pół roku (28,30€) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ



Panie Jezu Chryste,
 zasiądź między nami,
 udziel nam radości
 Zmartwychwstania,
 niech się okazemy
 Twoimi uczniami,
 a stół nasz
 niech będzie znakiem
 pojednania

fol. P. Fedorowicz

Dzwonić taniej do POLSKI i po całym ŚWIECIE

(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)

POLSKA	3h12	AUSTRALIA	5h33
POLSKA GSM	1h30	AUSTRIA	5h03
NIEMCY	7h34	BELGIA	
USA	7h34	DANIA	
FRANCJA	7h14	HISZPANIA	
KANADA	6h40	WŁOCHY	
ANGLIA	6h40	NORWEGIA	



POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

01 45 53 94 48 iradium@iradium.fr www.iradium.fr

Obsługa polskich Klientów : 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00 (informacje, rachunki, ceny)
 lub u dystrybutora kart

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA : Zakup minimum 2 kart. Czeki kierować na IRADIUM SA 111, avenue Victor Hugo 75116 Paris



IRADIUM[®]
 Une Technologie d'avance

RCS PARIS B 423 129 785